

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świąteczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy doniesić czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo rolnictwa zamianowało kalkulanta rachunkowego w c. k. kasie prowentowej w Krynicy Włodzimierza Gizowskiego c. k. asystentem tej kasy.

### Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa z dnia 26 października b. r. do l. 91.889 w sprawie zakazu przywozu do Czech odźwiaczy i świń z niektórych powiatów Galicji;

tudzież z dnia 26 października b. r. do l. 91.892 w sprawie ograniczenia przywozu zwierząt raziowych z Galicji do Austrii dolnej; — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

W kołach entuzjastów bismarkowskich stało się prawdziwą manią rozgłaszanie, że za kanclerstwa ks. Bismarcka panował nieprzerwanie pomiędzy Niemcami i Rosją stosunek idylliczny i że dopiero hr. Caprivi, powodowany niechęcią do swojego poprzednika w urzędzie, a zarazem dając posłuch szkodliwym podszeptom, pochodzącym z centrum katolickiego i od sprzymierzonych z niem Polaków był tyle zaślepiony, iż przerwał drut, łączący Berlin z Petersburgiem. Na ten temat rozpisyją się odbierające z Friedrichsrub natchnienie i materiały do polemiki *Humb. Nachrichten*, wyjawiając światu treść istnie-

jącego rzekomo aż do roku 1890 ścisłego rosyjsko-niemieckiego porozumienia. Aż do tego czasu, t. j. do ustąpienia żelaznego kanclerza miał obowiązywać tajny układ, mocą którego w razie zaczepienia jednego z tych mocarstw, drugie miało zachować bezwarunkowo życzliwą neutralność. To porozumienie — pisze dosłownie dalej przytoczony organ bismarkowski — nie zostało odnowione przez hr. Caprivi'ego, co więcej hr. Caprivi był tym właśnie, który odmówił stanowczo przedłużenia tyle korzystnej dla stron obu wzajemnej asekuracji, pomimo, że Rosya była ku temu gotowa. To „odkrycie“ przyjmuje cała prasa niemiecka z wielkim niedowierzaniem, a nawet stawia je wprost w rządzie niezręcznie skomponowanych bajek. I bardzo słusznie. Wszak to za ks. Bismarcka i za jego głównym współdziałaniem uchwalili powolny mu parlament szereg przedłożeń wojskowych, przedewszystkiem zaś w r. 1887, t. zw. septenat, (wedle którego przyjęta ustawa o znacznym podwyższeniu sił zbrojnych miała obowiązywać przez siedm lat z rządu), a kanclerz nagłą do uchwalenia owej ustawy wyraźnie powiedział, że Niemcom grozi wojna z dwóch stron: ze strony Francji i Rosji. W świeżej dalej są jeszcze pamięci urzędowe enuncjacje księcia o posuwaniu ku granicom niemieckim wojsk rosyjskich, jego kampania przeciw rosyjskiemu papierom wartościowym i zakaz lombardowania ich w bankach niemieckich. A czy ks. Bismarck nie ma, iż zapomniano już całkowicie o słowach wyrzeczonych przez niego, gdy car Aleksander III w listopadzie r. 1887 miał przybyć z wizytą do Berlina? „Nie spieszo mi — powiedział on — opuszczać Friedrichsrub, skoro jednak mój pan i cesarz rozkazuje — przybędę“.

Wszak w okresie, w którym miało istnieć wianowane porozumienie co do „wzajemnej asekuracji“, stosunki pomiędzy Niemcami i Rosją kilkakrotnie tak się naprężyły, iż głośno mówiono o bliskiej wojnie. W tym okresie, bo dnia 6 lutego 1888 pojawił się

ks. Bismarck w parlamencie i wygłosił mowę, w której opowiadał, jak to Niemcy są napaśtowane przez Rosję pogroźkami wojennymi i obrzucane przez prasę rosyjską kalumniami, co wszystko wywołuje w kraju coraz większe a zupełnie usprawiedliwione rozdrażnienie, które może wzrosnąć do takich rozmiarów, iż Niemcy obaczą się w konieczności rozprawienia się bardzo poważnie z niemiarkowanym w słowach i czynach sąsiadem. Niemcy bowiem, które tak łatwo dają się ukolysać pochlebstwami i przymilaniem się do nich, nieulekną się pogroźek. Mową swoją, która dawała zupełnie przedsmak wiszącej w powietrzu katastrofy, zakończył książę słowami: „My Niemcy boimy się tylko Boga — zresztą nikogo“ a schodząc z trybuny dorzucił: „Bóg będzie z nami!“ Słowa te uważano ogólnie jako skierowane wyłącznie przeciw Rosji, tem więcej, że książę powiedział przedtem „Saldo wdzięczności, jakie miała Rosya na koncie pruskiem — już umorzono“.

I wobec tego wszystkiego chcą organa bismarkowskie, aby świat uwierzył, że aż do strącenia ks. Bismarcka istniało najpiękniejsze porozumienie Niemiec z Rosją i rodzaj wzajemnej asekuracji na wypadek zawieruchy wojennej! Ale prawda, dzisiaj ks. Bismarck skazany jest na bezczynność, nikt nie pyta się o rady i zdanie pustelnika z Friedrichsrub, więc wszystko w państwie, w którym niegdyś był wszechwładnym, idzie na opak. Za niego lepiej się działa, a dla udowodnienia tej „prawdy“, niewąbaj się wielbiciele byłego kanclerza przechodzić nad faktami historycznymi do porządku dziennego i insynuować opinii publicznej, że ta zatarła w swej pamięci te mowy twórcy jedności niemieckiej, które w swoim czasie tyle wywołały wrzawy w całym świecie.

51)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

I Teodoryk, chociaż był nieraz świadkiem takich „grubiaństw“, miał na dziś dosyć towarzystwa „patrycyuszów“ cechu zbrodniarskiego. Umówiwszy się z Kalpurniuszem o czas i miejsce spotkania, opuścił szynk Wulkan.

Kiedy płacił w pierwszej izbie za wino, skarżył się Wulkan:

— Wartoż to się za tych łajdaków poświęcać? Karmi się ich i pasie, jak senatorów, broni przed wścizami prefekta miasta, a oni zapłaciliby swojemu dobrodziejowi nożem, gdy by nie miał sam szybkiej ręki. To najmłodsze pokolenie nie szanuje już lat i zasługi.

Na ulicy rzekł Simonides do Teodoryka:

— Zamiast udawać chytrego lisa, do czego nie masz żadnych zdolności, mógłbyś mnie przypuścić do spółki. Za dobre pieniądze dostarczę ci tylu zuchów, ile ich będziesz potrzebował.

— Widzisz, że umiem sobie sam radzić — odpowiedział Teodoryk.

— Nie bardzo to widzę.

— Nie lubię się z nikim dzielić zarobkiem.

— Żebyś swojej cheiwości nie pożało-

wał. Powinieneś już wiedzieć, że jestem bardzo ciekawy.

— A ty powinieneś wiedzieć, że na niewygodną ciekawość istnieją środki skuteczne.

X.

Ciemna, pochmurna noc stała nad ogrodem westalek. Od czasu do czasu wypadł z po za Kapitulu wicher północny, wstrząsał konarami drzew, chwycił resztki zwiedłych liści i gwałt je przed sobą, zminszawszy z kurzem ulicy.

W okrągłej świątyni, w celi środkowej, na niskim, marmurowym ołtarzu, palił się w glinianych naczyniach święty ogień. Nie iskra, wywabiona z kamienia ręką ludzką go roznieciła, lecz promienie słoneczne. Z nieba pochodził.

Strzegł go z jednej strony posąg bogini a z drugiej Fausta Auzonia, spożywająca na złocionem krześle, podobnem do kurulnych.

Do kolan kapłanki tuliła się czternastoletnia dziewczyna. Złożywszy głowę na łonie Fausty, łkała zeicha. I ona miała na sobie suknię dziewię Westy, lecz bez welonu i opaski. Była nowicyuszką.\*)

— Świadomość spełnionego obowiązku służy w sercu twojem wkrótce ten żal pierwszej młodości, który ci przypomnia, iż przyszedł na świat z prawami kobiety — mówiła Fausta Auzonia głosem miękkiem. — Szybko przemija życie na ziemi, lecz kara bogów trwa wiecznie.

Nowicyuszka podniosła do kapłanki twarz, zroszoną łzami

\*) Do służby Westy wybierano dziewczęta między szóstym a dziesiątym rokiem życia. Przez pierwsze lat dziesięć były nowicyuszkami, przez drugie kapłankami, przez trzecie nauczycielkami nowicyuszek.

— Mojaż wina, że mnie ten żal ściga w dzień i niepokoi nocą? — skarżyła się. — Naokoło mnie, na ulicy, w teatrach, wszędzie wyciąga do mnie życie ramiona kuszące. Szczęśliwy uśmiech moich sióstr, gdy pieszcą dziatwę, dumny błysk ich oczu, gdy słyszą pochwałę swoich mężów, cichy szepet narzeczonych, porągi i malowidła, elegie naszych poetów, słodkie pieśni doryckie, rozkoszny taniec aleksandryjski i wszystko i wszystko przypomina mi prawa młodości i kobiety. Daremnie powtarzam sobie twoje mądre rady, piję je, chłonę w siebie, by wsiąknęły w krew i ostudziły jej płomień. Ta krew gorąca ciągnie mnie pomiędzy ludzi, do ich radości i smutków, do ich szaleństw i rozczarowań. Pomóż mi zwalczyć te straszne pokusy, Fausto. Ty byłeś dla mnie zawsze taka dobra i pobłażliwa. Przed tobą jedną nie lekam się otworzyć serca grzesznego.

I objęła kolana kapłanki i prosiła:

— Pomóż mi, pomóż!...

Fausta gładziła jej włosy ręką pieszczotliwą.

— Ofiara nie byłaby ofiarą — odrzekła tym samym miękkiem głosem — gdyby nie zabierała człowiekowi szczęścia. Dla dobra całego narodu musimy my, stróżki jego Palladium, przejść przez życie bez zwykłych radości ludzkich.

— Potrzebają narodowi koniecznie ofiary z łez niemocnego dziecka? Tylu mężów doświadczonych poświęca myśli swoje ojczyźnie... Cóż Rzymowi po rozpacz drobnej, szarej ptaszynki, tłupekąją główką o ściany klatki? Ofiara przymuszona nie może być miłą bogini, a mnie nie pytał nikt o moją wolę, gdy mnie zamykano w tym grobowcu złoconym. W szóstej wiosnie życia oddałam mnie okrutny rodzic w służbę Westy. Dlaczegoż wybrał arcykapłan właśnie mnie, której dusza nie znosi samotności i załamuje się pod brzemieniem ofiary?

— Zakryte są dla oczu ludzkich zamiany bogów. Godność dziewicy Westy przyniosłaś z sobą na świat, skoro wybór arcykapłana padł na ciebie.

— Czemże mogłam zasłużyć na łaskę bogini, ja, której serce wyrwa się do rozkoszy i swobody? Jeśli Westa upodobała sobie mnie z pośród tłumu dziewcząt, to dlatego nie zgasiła we krwi mojej ludzkich pożądań? Ten żar trawi mnie, dusi, pożera. Nie czuję w sobie ducha świątobliwości...

Nowicyuszka rozwiązała u szyi taśmy tuniki, jak gdyby ją rzeczywiście coś dusiło, i wybuchnęła głośnym płaczem.

— Nie wytrzymam w tem więzieniu, nie wytrzymam! — wołała.

Fausta objęła jej głowę ramieniem i przygarnęła ją do siebie. Przez pewien czas milczała, pozwalając płynąć łzom dziewczyny bez przeszkody. Potem schyliła się nad płaczącą i mówiła szepem:

— Łez nie cofaj, gdy będą się tłoczyły gorzkie i gorące do oczu twoich, albowiem łzy gorzkie i gorące oczyszczają duszę. Kiedy się młodość będzie kusiła obietnicami złudnymi, zamknij się w swojej celi i płacz dopóty, dopóki ci znużenie sił nie odbierze. Ale niech nikt nie widzi twojej rozpacz. Ona jedna ulituje się nad tobą i wynagrodzi cię za płacz samotny spokojem. Z gorąciami i gorzkimi łzami spłyną powoli wszelkie pożądania lat wiosennych i odstąpią cię pokusy grzeszne. Smutkom swoim nie złorzecz, tylko bowiem wielkie, głębokie cierpienie zwalcza skutecznie złych demonów, którzy mieszkają w każdym człowieku.

— Prawdaż to, Fausto? — pytała nowicyuszka, podnosząc znów bladą twarz do kapłanki. — Dożyję ja tej chwili, w której złe demony nie będą miały do mnie przystępu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KORESPONDENECYJE

Budapeszt, 27 października.

(U schyłku wystawy i uroczystości jubileuszowych. — Gorzkie zawody. — Bilans finansowy wystawowy. — Międzynarodowy kongres historyków sztuki. — Pomniki jubileuszowe).

Dni wystawy jubileuszowej i połączonych z nią uroczystości oraz zjazdów, kongresów i t. d. dobiegają już do kresu i temu też niezawodnie a także pigięknie pogodzie należy zawdzięczać, iż wystawa w ostatnich tygodniach była stosunkowo bardzo licznie zwiedzana nie tylko przez publiczność miejscową, lecz i prowincjonalną. Zagranicą natomiast i kraje z tamtej strony Litawy po dawnemu niedopisywały i w tym względzie urządzający wystawę doznali w ogóle wielkiego i nieprzewidywanego przez nich wcale zawodu. Liczono na pewno na ogromny przypływ cudzoziemców, przede wszystkim na turystów z Anglii i Ameryki, tymczasem posiadacze szterlingów i dolarów formalnie zasztrekowali. Nie wielu z nich tylko pokusiło się zwiedzić pigięką stolicę Węgier i złotem swoim zasilili kieszenie rojących górnolotnie nadziejami hotelistów, kupców, restauratorów i rozmaitego rodzaju przedsiębiorców wystawowych. Wystawa co prawda przyniosła Węgrom znakomite moralne zwycięstwo, ale pod względem materialnym ogromne straty. Choć wystawy zamykają zazwyczaj swój bilans większym lub mniejszym niedoborem, to tutaj niedobór będzie, jak to można powiedzieć już dzisiaj na pewno, przerażająco wielki. Nie można temu się dziwić, frekwencja publiczności była w ogóle słabą — sama zaś wystawa urządzona z nadmiernym przepychem i z zupełnie niepotrzebnym zbytkiem — wszystkie zaś uroczystości jubileuszowe obmyślane i wykonywane na niezmiernie szeroka skalę.

Jako wyborną ilustrację stosunków, wywołanych nadmiernymi kosztami urzędów i brakiem w ogóle wszelkiej miary i obliczenia, stanowią ogłoszenie konkursu przedsiębiorstwa zabawowego „Konstantynopol w Budapeszcie”. Ołbrzymie wysiłki, celem ratowania upadającego przedsiębiorstwa, nie przydały się na nic; stan bierny wynosi około pół miliona zł. Podobno po ukończeniu wystawy będzie tam urządzony tor łyżwiarski.

W szeregu mnóstwa międzynarodowych kongresów, jakie się odbyły w stolicy z okazji wystawy jubileuszowej, zajął wybitne miejsce kongres historyków, który zgromadził znakomitości całego świata. Dość przytoczyć takie nazwiska, jak prof. v. Lützow z Wiednia, prof. dr. Lemeke ze Sztutgartu, dr. Frimmel z Wiednia, prof. dr. Schlie ze Szwecji,

rynu, prof. dr. Richl z Monachium, dr. Karol Cornelius z Dreżna, Józef Ronai z Paryża, dr. Cook z Londynu. Z Polaków brali udział w kongresie prof. dr. Julian Zacharyewicz i Władysław Rybczyński ze Lwowa. Uczni historycy zwiedzali szczegółowo wystawę, a zwłaszcza jej dział historyczny, tudzież różne pamiątki dziejowe Węgier, odbyli także wycieczki do Koszyc i do Siedmiogrodu. Z odczytów wymienić należy zajmującą opowieść dr. Neuwirth'a z Pragi o zbytkach średniowiecznej sztuki w Czechach, pełną ciekawych spostrzeżeń pracę dr. Stiassny'ego z Wiednia o stylu w sztuce okolic podalpejskich, wyczerpujący zarys rozmaitych poglądów w historii sztuki, wygłoszony przez dr. Frimmla z Wiednia.

W tych dniach odbyła się na dwóch przeciwnych krańcach Węgier, na wschodnim, w Kronstadtzie (Brasso), na zachodzie w Dewenach, uroczystość odsłonięcia ostatnich z siedmiu pomników, wystawionych z powodu jubileuszu tysiącletniego istnienia państwa węgierskiego. Pierwszy z tych pomników stanął w Pustoszerze w pobliżu Szegedynu nad Cisą, gdzie według podania, Arpad z wodzami swego wojska nadał zdobytemu krajowi organizację; drugi na wzgórzu w Munkacu, gdzie według podania, Arpad od północno-wschodniej strony wkroczył do Węgier; trzeci na wzgórzu w pobliżu Nitry; czwarty w Zemlinie, na miejscu, gdzie stał niegdyś zamek Jana Hunyadego, pogromcy Turków; piąty w Panonhalmie, gdzie (według legendy) już za czasów św. Szczepana powstało najstarsze, sławne dotąd i najbogatsze na Węgrzech opactwo Benedyktynów.

Pomniki, wystawione w Kronstadtzie, tudzież na wzgórzu, na którym niegdyś stał zamek Dewen na lewym brzegu Dunaju, na granicy austriacko-węgierskiej, składają się z wysokiej kolumny, której wierzchołek zdobi postać wojownika węgierskiego z czasów Arpada. Kolumna dewenka, na postumencie okrągłym, 21 metrów wysoka, oglądana z parowca, płynącego z Wiednia na wschód, przedstawia się bardzo okazale i stanowiłoby gdzie niepospolitą ozdobę tak zwanej bramy węgierskiej. (Porta hungarica).

Uroczystemu odsłonięciu każdego z siedmiu pomników przewodniczył jeden z ministrów węgierskich. W Kronstadtzie wypełnił to zadanie minister spraw wewnętrznych Perczel, w Dewenach minister à latere baron Josika.

Minister Perczel przypomniał uprzejmość, z jaką Węgry przyjęły tam kolonistów niemieckich i dodał, że wielkim szczęściem było dla królestwa węgierskiego, że jego królowie, domyślając się wczasu niebezpiecznych zamysłów zakonu teutońskiego, któremu przed jego osiedleniem się nad ujściem Wisły, ofiarowali przytułek w Siedmiogrodzie, niebawem pozbyli się tych gości.

Minister Josika podniósł lojalnie historyczne, uporządkowane ugodą r. 1867, związki Węgier z Austrią.

## Sprawy parlamentarne.

(Z Koła polskiego. — Budżet Ministerstwa sprawiedliwości w komisji).

Krótkie nasze sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Koła polskiego, na którym roztrząsano między innymi budżet Ministerstwa sprawiedliwości uzupełnić należy tem, iż referent dr. Piętaś przedstawił, że w budżecie na rok 1897 projektowano powiększenie liczby posad sądowych w Galicyi, mianowicie we wschodniej części Galicyi o 102 posady sądowe, w zachodniej zaś części Galicyi o 62 posady, oraz powiększenie liczby sędziów sądowych we wschodniej części Galicyi o 48 a w zachodniej części o 44. W budżecie na rok 1897 powiększono z tego powodu sumę na utrzymanie sądów w Galicyi o blisko 300 tysięcy zł. W preliminarzu zwykłego budżetu na rok 1897, wyznaczono dalej przeszło 200 tysięcy zł. na postawienie lub wykończenie budynków dla pomieszczenia sądów w Galicyi; oprócz tego umieszczono w projekcie budżetu inwestycyjnego na rok 1897, znacznie większą sumę na budynki dla pomieszczenia władz rządowych w Galicyi. Przedstawił wreszcie sprawozdawca, że po obradach, jakie toczyły się już w Kole nad budżetem wydatków na inwestycje, które w dawniejszych latach ciągle odraczano, choć je uznawano za bardzo pożyteczne, a które to wydatki mają być pokryte zaciągnięciem jednej nisko oprocentowanej pożyczki, nie potrzebuje wykazywać użyteczności tego budżetu inwestycyjnego i potrzeby głosowania za wydatkami na postawienie budynków, nieodzwonnych na pomieszczenie sądów. Często ezynsze, płacone za najem budynków, nieodpowiednich dla pomieszczenia sądów lub władz rządowych, były większe, niż będą procenta od pożyczki, zaciągniętej na postawienie budynków, zupełnie odpowiednich celowi.

Obrady w komisji budżetowej nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości zajął referent dr. Piętaś, podnosząc, iż preliminarz przedstawia się pomyślnie. Większy wydatek w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 1,972,109 zł., z tego 1,200,000 zł. z powodu zaprowadzenia nowej procedury, a 370,947 zł., z powodu pomnożenia personalu. Referent zapytuje P. Ministra sprawiedliwości, jaki jest stan prac co do reformy postępowania w sprawach niespornych.

Deput. Pacak zapytywał, czy i kiedy wniesie Pan Minister przyręczoną nowelę reformy ustawy prasowej. Mowca żąda reformy procesu karnego w tym duchu, aby przy sądach przysięgłych *resumé* przewodniczącego

odpadło i aby wprowadzono odwołanie przy zbrodniach także co do kwestyi winy. Wreszcie zapytuje, czy Pan Minister przedłoży Izbie projekt ustawy co do zaprowadzenia równoprawnienia językowego przy Najwyższym trybunale. Po przemówieniach dep. Hallwicha i Kaizla, którzy poruszyli kwestyję językową w sądach w Czechach, zabrał głos P. Minister sprawiedliwości Gleispach.

P. Minister zaznacza, iż przy zaprowadzeniu nowej procedury cywilnej muszą być wzięte na uwagę dwa względy: pomnożenie personalu i utworzenie nowych sądów. Pierwszy wzgląd jest najważniejszy, a w tej mierze zająd stanowcze zmiany. — Utworzonych będzie w ogóle 1290 nowych posad, a mianowicie: 35 wiceprezydentów VI rangi; 387 radców sądów powiatowych, 237 adjunktów bez oznaczonego miejsca służby, 60 auskultantów. — W związku z tem idzie zmiana w stosunkach rang przez pomnożenie posad wyższych, a mianowicie 26 prezydentów przejdzie z VI do V rangi, 187 sędziów powiatowych z VIII do VII rangi, 352 adjunktów trybunałów z IX do VIII rangi. Temu odpowiada postanowienie wypracowanej właśnie ustawy organizacyjnej, która upoważnia Pana Ministra do przenoszenia do wyższej rangi prezydentów sądów obwodowych, sędziów powiatowych i adjunktów.

Co do sądu obwodowego w Trutnowie, uważa P. Minister jego utworzenie za potrzebne. Projekt ten przedłożony będzie Sejmowi czeskiemu a P. Minister ufa, iż zadowolni on w zupełności Niemców, a nie da powodu do opozycji ze strony Czechów. Przy rozwijaniu kwestyi językowej najważniejszym musi być wzgląd na judykaturę i na prawidłowe wykonywanie sądownictwa. Pan Minister trzyma się tej zasady, iż w swoim kraju ojezystem każdy w swoim języku winien być przesłuchany i w tym języku otrzymać rezolucyę. Kwestyja językowa w ogóle nie jest kwestyją jednego wydziału ministerialnego, jest to kwestyja wysokiej polityki, a do rozwiązania powołany jest cały Rząd, gdyż obejmuje ona wszystkie gałęzie administracji. Co do reformy ustawy karnej, zawiadania Pan Minister, iż utworzona została pod jego przewodnictwem osobna komisya, złożona z prof. Stosa i Lammascha, oraz z szefów sekcji Kralla i Rubera i z rady ministerialnego Gertschera, która z całą gorliwością przystąpiła do pracy. Gotowe są już projekty co do części ogólnej. Przedłożenie projektu nowej ustawy karnej zaraz przy otwarciu nowej Rady państwa jest niemożliwym. Dzieło takiej doniosłości nie może być wypracowane w kilku miesiącach. Reformę postępowania w sprawach niespornych Pan Minister ma bezustannie na oku, powierzył ją znakomitemu referentowi, który nad nią sumiennie pracuje. W obec uwagi, iż wydany przez Pana Ministra w roku ubiegłym reskrypt o spoczynku niedzielnym w sądach, nie jest przestrzega

## FRYDERYK SMETANA.

(SYLWETKA ARTYSTYCZNA).

Czeski Beethoven — jak go zwą wdzięczni ziomkowie — ujrzał światło dzienne w dniu drugim marca 1824 roku wśród zamornej rodziny mieszczańskiej. Ojciec widząc w chłopięciu niezwykle zdolności muzyczne, dał mu dobrego nauczyciela w osobie niejakego Chmelika, pod którego kierunkiem mały Fryderyk — czeskie brzmienie imienia: Fryderyk — doszedł w krótkim stosunkowo czasie do nadzwyczajnej wprawy w grze fortepianowej i na skrzypcach, tak, iż już w siódmym roku życia pisywał się na publicznym koncercie jako pianista. W szkołach niższych, do których Smetana uczęszczał w Hradcu, w Iglawie i w niemieckim Brodzie, udzielaną była muzyka jako przedmiot nado-bowiązkowy, z czego młodzieńczy gimnazysta nie omieszkiał korzystać, poświęcając ulubionym studjom każdą wolną chwilę a oddany do gimnazjum w Pradze rzucił nawet na czas jakiś ławkę szkolną, by wyłącznie oddać się muzyce. Wola ojcowska pokierowała nim wszakże inaczej. Rad nie rad, musiał zbiegły szkolarz powrócić do łaciny i greki, ktorými napychano mu głowę jeszcze przez trzy lata w gimnazjum pilznańskim i dopiero po upływie tego czasu pozwolili mu rodzice powrócić do Pragi, celem poświęcenia się karierze artystycznej.

Nastąpił teraz dla Smetany ciężkie lata próby, gdyż rodzina odmówiła mu wszelkiej pomocy materialnej. Wstąpiwszy do konserwatorium pracował wszakże niezamordowanie nad poznaniem teorii muzycznej a równocześnie począł tworzyć jako kompozytor. Występy utalentowanego artysty w miejscowej „Concordii“ dały w nim poznać pierwszorzędną siłę wykonawczą, drobne zaś jego utwory, wydane za protekcją Liszta pod zbiorowym tytułem *Morceaux caractéristiques* zjednały Smetanie pewny rozgłos w świecie muzycznym. Zwrócił też na niego uwagę dyrektor

instytutu Kittl, który zalecił obiecującego konserwatorystę hrabiemu Thunowi w charakterze nauczyciela muzyki i w ten sposób zapewnił mu środki potrzebne, celem dalszego kształcenia się. Cztery lata pracował Smetana w kompozycji pod przewodem znakomitego profesora Prokscha i w roku 1848 ożeniwszy się z Katarzyną Kollar, założył własną szkołę muzyczną. Czynnym zrazu jako nauczyciel, stworzył w owym czasie jedyną kompozycyę większych rozmiarów, wspaniałe *Trio* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. Dzieło to powstało pod wpływem bolesnej straty, jakiej doznał Smetana w roku 1855 skutkiem śmierci ukochanej córki, zapowiadającej niezwykle talent muzyczny. W roku następnym opuścił artysta kraj rodzinny, powołany na stanowisko dyrektora Towarzystwa filharmonicznego do Göteborgu, w Szwecyi, gdzie przebywał aż do roku 1862 dawszy się poznać nie tylko jako znakomity wykonawca, ale jako wyborny dyrygent i kompozytor w dziedzinie muzyki kameralnej, salonowej lub symfonicznej, które mimo wysokiej wartości artystycznej nie miały żadnego związku z tradycjami narodowymi. A jednak ruch w kierunku wewnętrznego odrodzenia narodu wrzał już w Czechach od roku 1848, lecz artysta odczuł go dopiero na obczyźnie. Wychowany i kształcony w duchu niemieckim na dalekiej północy, pod wrażeniem tęsknoty do stron rodzinnych, uczuł się Smetana Czechem. Przykład Szwecyi, popierającej z taką usilnością rozwój narodowej sztuki i literatury, rozbudził w nim szlachetne pragnienie służenia na polu sztuki sprawie ojezystej a mianowicie w kierunku zaniedbanej do tej pory opery swojskiej.

Powróciwszy do kraju, założył więc ponownie prywatną szkołę a objawszy kierownictwo stowarzyszenia muzycznego „Hlahol“ tudzież dyrekcję sekcji muzycznej w „Umeleckiej besedzie“, zabrał się z młodzieńczym iście zapałem do pracy kompozytorskiej, czerpiąc do niej motywy z dziejów i z życia narodowego. Tak więc w roku 1865 powstała pierwsza historyczna opera Smetany „Brandeburezy w Czechach“. Dzieło to wywołało olbrzymie wrażenie i wyjednało jego twórcy

stanowisko dyrektora opery czeskiej. Drugą z kolei kompozycyą mistrza była „Sprzedana naręczona“, osnuta na temacie obyczajowym. Rzecz ta, prócz skromnej nagrody pieniężnej (600 zł), przyniosła kompozytorowi zasłużony rozgłos w kraju i za granicą, na co w zupełności zasłużyła z powodu prawdziwej piękności, w jaką obfituje. Zachęcony powodzeniem, tworzył Smetana niezamordowanie. I tak ukazały się: W roku 1868 na scenie „Dalibor“, w roku 1874: „Dwie wdowy“, w dwa lata później „Całus“, w roku 1877 „Tajemnica“. W roku 1881 powstała „Libusza“, przedstawiona na otwarcie nowego gmachu teatru narodowego ostatnią zaś pracą secesyjną Smetany była „Dyabelska sóiana“. Nadto nie małym powodzeniem cieszy się cykl jego poematów symfonicznych, noszący tytuł ogólny „Moja Ojezyna“, nie licząc drobniejszych utworów ojez czeskiej opery jak kwartet p. t. „Z mego życia“ lub tańce narodowe zażywające niemieckiej popularności.

U szczytu sławy, w kwiecie niemal wieku dotknęło Smetanę straszliwe nieszczęście: głuchota. Starania najbieglejszych lekarzy nie mogły zażegnać katastrofy, zbliżającej się z nadzwyczajną szybkością. W roku 1874 mistrz ogłuchł zupełnie. Kalesctwo to zmusiło go do porzucenia zajmowanego w operze stanowiska, lecz nie przerwało twórczej jego działalności. W dniu czwartym stycznia 1880 roku Smetana pożegnał się na zawsze z publicznością urządziwszy koncert, złożony z własnych wyjątkowo utworów i wykonawszy na nim, mimo swej choroby, nokturn Chopina. Usunawszy się w zacisze wiejskie, pracował w niem dalej dla sceny ojezystej, choć dzieł swych urokiem już poić się nie mógł. Ciągła wszakże walka zmysłu twórczego, rozwijającego się pod wpływem natchnienia, kwitującego w całej pełni, ze zmysłem słuchu, który od lat dziesięciu odmawiał kompozytorowi posłuszeństwa, skończyć się musiała strasliwą tragedyą, jakiej akt ostatni rozegrał się w murach praskiego domu obłąkanych. W dniu trzynastym maja 1884 roku zgwał w nich niespodziewany muzyk, w pomieszczeniu zmysłów. Nagły obłęd, który zmusił rodzinę do oddania chluby narodu czeskiego do domu zdro-

wia, trwał dni dziesięć i nie odzyskawszy przytomności przed zgonem zmarł Smetana, otoczony żalem i szacunkiem wszystkich ziomków.

Ze spuścizny kompozytorskiej Smetany największy uszykała rozgłos „Sprzedana naręczona“ tudzież „Libusza“, w których znajomość techniki łączy się nader szczęśliwie z prawdziwym natchnieniem. Biegły harmonista oraz zręczny instrumentator, zdołał Smetana wyzyskać w sposób nader pomysłny ludowe motywy, wszedł w ducha pieśni czeskiej, więc choć zwolennicy subtelnych w muzyce wrażeń zwracają mu niekiedy pomysły zbyt może rubaszne, zwłaszcza w tańcach, to najsurowsza krytyka nie zdoła temu mistrzowi odmówić niepospolitej siły i pomysowości, wspaniałego drobiazgowym opracowaniem całości, właściwym czeskim kompozytorem, przywykłym do ścisłych studjów kontrpunktycznych tudzież instrumentacyjnych.

Tekst „Sprzedanej naręczonej“, osnuty, jak wiadomo, na temacie obyczajowym — odznacza się treścią humorystyczną. Biedny chłopak wiejski, Janek, potrzebując gwałtownie kilkuset talarów sprzedaje swe rzekome prawa do naręczonej z tym podstępny warunkiem, że ręka Marynki dostanie się synowi... jego ojca, gdyż nikt nie wie w całej okolicy, iż on właśnie jest potomkiem zamężnego kmiecia Michała z pierwszego małżeństwa, wydziedziczonym, skutkiem poswarów z macochą. Na tem tle rozwija się kolizya dramatyczna, spotęgowana rozpaczą nieszczęśliwej naręczonej, potem następują porozumienie się i zgoda kochanków. Całość kompozycji, utrzymane w stylu szlachetnym urozmaicił Smetana komicznymi epizodami i tańcami wiele charakterystycznymi, nie tracąc przytem prostoty, istic mozartowskiej.

„Sprzedana naręczona“, która już na wystawie teatralnej w Wiedniu cieszyła się niepodzielnym sukcesem, przyswojona została scenie polskiej w Warszawie w lipcu 1895 roku, dzisiaj ujrzy światło kinkietów w teatrze tutejszym.

S. P.

ny, oświadcza, iż zarządzi pod tym względem dochodzenia i ewentualnie reskrypt raz jeszcze sądom przypomni.

Na zapytanie dep. Pacaka co do reformy ustawy prasowej odpowiada P. Minister, iż rzeczywiście reformę zapowiedział. Prawdą też jest, iż nowela, obejmująca jednak tylko najnaglesze punkty reformy, jest gotową, a jeżeli jej dotąd nie przedłożył, to dlatego, gdyż uważa, że chwilowe stosunki nienadają się do podjęcia tej reformy. Obecnie z pracy tej nie przyobiecuje sobie rezultatu i jest zresztą przeciwnikiem wszelkiej łataniny. Należy raczej przeprowadzić reformę całej ustawy prasowej, któraby nowym potrzebom prasy odpowiadała.

Z kolei dep. Piniński omawiał potrzebne administracyjne przygotowania w celu przeprowadzenia reformy procesu cywilnego. Jako najbliższe najważniejsze zadanie na polu ustawodawstwa uważa mowca reformę postępowania w sprawach niespornych i spadkowych.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dzisiaj, we wtorek.

## Wypadki w Turcji.

Wedle dzienników zagranicznych, mocarstwa, miały się już porozumieć ostatecznie co do zasady, na której ma się opierać dalsze ich postępowanie w kwestyi wschodniej.

Zasadą tą jest: utrzymanie praw monarszych sultana i terytorjalnej całości Turcji, a niezależnie od tego zaprowadzenie uporządkowanych stosunków w państwie i zapewnienie bezpieczeństwa chrześcijan. Mocarstwa same wystąpić mają z niezbednymi projektami reform i ustanowić kontrolę, poręczającą ich wykonanie.

Oczywiście, wszystko zależy od tego, jakie środki egzekucyjne dane będą owej kontroli do rozporządzenia. Jak dotąd, słychać, że wszelki nacisk czynny ma być wykluczony z góry.

W kołach dyplomatycznych utrzymują także, iż niewątpliwie ambasador rossyjski Nelidow wystąpi w Konstantynopolu imieniem zjednoczonej Europy i zażąda od sultana w sposób kategoryczny reform, postawiwszy jeszcze na widoku kwestyę kongresu. *Daily News* zapewniają, iż pomiędzy Anglią, Francją a Rosją przyszło już do stanowczego porozumienia co do sposobu kwestyi armeńskiej. Wreszcie dzienniki niemieckie utrzymują, że Niemcy, w związku z faktami dni ostatnich, również dążą do porozumienia, Austria zaś porozumiała się z Rosją jeszcze poprzednio.

Sprawozdania konsulów stwierdzają jednomyślnie, że z powodu braku gotówki w kasach prowincjonalnych, a wreszcie wskutek wysłanego do prowincjonalnych naczelników rozporządzenia rządu tureckiego, domagającego się pieniędzy — ściąganie podatków odbywa się z wielką energią. W okolicach armeńskich, wskutek osobnych zarządzeń pobory postępują z całą bezwzględnością. W niektórych okolicach dopuszczano się nawet gwałtów.

*Times* umieszcza z tego powodu napisany w bardzo ostrym tonie artykuł, który się kończy uwagą, że zanim nastąpi ostateczne porozumienie mocarstw, należałoby przestać sultanowi nie oficjalne, ale surowe ostrzeżenie, w któremby zawarte były zapatrzywania i ogólne zamiary mocarstw.

## Challemel-Lacour.

Francja straciła znakomitego męża stanu, pierwszorzędnego pisarza, myśliciela i mowcę, Challemel-Lacour zmarł wczoraj po dłuższej chorobie. Challemel urodził się roku 1817, ukończywszy świetnie szkołę Normalną, rozpoczął zawód nauczycielski; wnieoszany w spiski republikańskie, opuścił Francję podczas napoleońskiego zamachu stanu i udał się do Belgii, Niemiec i Włoch gdzie oddawał się studjom historycznym i literackim; w roku 1856 został profesorem literatury w Zurichu w szkole politechnicznej. Wróciwszy do Francji wskutek amnestyi poświęcił się dziennikarstwu, został współpracownikiem dzienników *Temps*, *Revue des deux Mondes* i t. d., a artykuły pochodzące z pod jego pióra pełne erudycyi a przytem odznaczające się niezwykłą formą zwracały powszechną uwagę. Po upadku cesarstwa rozpoczął karierę polityczną; podczas wojny niemieckiej jako prefekt w Lugdunie, zwalczał z niesłychaną energią tamtejsze rozruchy, nie mógł on jednak przeszkodzić rozlewowi krwi i gwałtownym scenom mordów, które wydarzyły się w Lugdunie. Gdy pokój został zawarty Challemel-Lacour wszedł do Izby deputowanych, gdzie od razu zajął wybitne stanowisko jako polityk śmiały i niepospolity mowca; brał on udział w najważniejszych dyskusjach. W r. 1879 opuścił Challemel-Lacour arenę swoich tryumfów a przyjął ambasadę w Bernie a następnie w Londynie, gdzie jednak nie dłu-

go pozostał; nie był to dyplomata, sucha pedantyczna jego natura nie nadawała się do tego zawodu, opuścił go też po kilku latach i powrócił do parlamentu, którego zawsze był ozdobą. Tym razem wybrano go do senatu, który po śmierci J. Ferry'ego wybrał go swoim prezesem; z wielką godnością piastował ten wysoki urząd, z którego niedawno ustąpił z powodu nadwątlonego zdrowia. Challemel-Lacour, który był także przez krótki czas ministrem spraw zewnętrznych, pozostawia wielką i bogatą spuściznę, składającą się przeważnie z rozpraw historycznych i filozoficznych. Był on członkiem Akademii francuskiej, wybrany na miejsce Renana, wygłosił świetną mowę poświęconą podług zwyczaju swemu poprzednikowi.

## KRONIKA

Lwów, 27 października.

— **O pobycie Najd. Cesarzewiczej-Wdowy Arcyksiężnej Stefani** w Łańcucie donoszą z tamąd *Przeglądowi*.

W sobotę dnia 24 wyjechała Najd. Arcyksiężna w towarzystwie Romanów Potockich, Augustowej Potockiej, Zygmunta i Adama Zamoykich, Adama Tarnowskiego, hr. Solna i Jana Koziebrodzkiego na polowanie z powłoką. Wszyscy dosiedli koni ze stajni Łańcuckiej. „Meet“ rozpoczął się za folwarkiem Krzemienieckim o godzinie 11, gdzie oczekiwali Dostojnego Gościa pp. oficerowie 13 p. dragonów z pułkownikiem Loefflerem w dwadzieścia koni.

Reszta gości wyjechała czterema powozami, aby przypatrzeć się polowaniu. O godzinie 12 $\frac{1}{2}$  nastąpiło „Hallali“ koło Albigowej, a więc galop szedł 15 kilometrów i trwał godzinę. Pomieędzy wielu przeszkodami była jedna szczególnie trudną, nawet dla bardzo rutynowanych jeźdźców, jednakże przeszkody wszystkie zostały wzięte bez wypadku i umiejętnie. Konie szły doskonale i skakały wybornie, ale nie można się temu dziwić, gdyż stajnia Łańcucka ze swoimi końmi myśliwskimi może isć śmiało w zawody z najlepszymi stajniami w Anglii.

O godzinie 1 $\frac{1}{2}$  odbyło się śniadanie w zamku Łańcuckim na 24 osób, po śniadaniu o godzinie pół do 4 pomimo deszczu wyjechała Najd. Arcyksiężna coach-brakem na spacer, powożąc sama czterema pięknymi kasztanami, inni goście wyjechali trzema czwórkami.

Obiad odbył się o godzinie pół do 8; zasiadło do niego osób 28 a z gości oprócz dawniej wymienionych, przybyli hr. August i Andrzej Potocey i p. Ambroziewicz. Podczas obiadu przygrywała znakomita kapela 40 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Kuhna. O godzinie 10 rozpoczęły się tańce w dziesięć par. Najd. Arcyksiężna wzięła udział w mazurze i ku zdziwieniu wszystkich doskonale i z prawdziwą werwą go tańczyła, nie uchylając się od żadnej figury. Po skończonych tańcach przywołała Najd. Arcyksiężna kapelmistrza p. Kuhna i w bardzo łaskawych słowach wyraziła mu Najwyższe uznanie za znakomicie wykonane utwory muzyczne.

W niedzielę wyszła Najd. Arcyksiężna i wszyscy goście Mszy św. w kaplicy zamkowej, którą odprawił ks. kanonik Zauderer, następnie udała się Najd. Arcyksiężna do stajni zamkowej, aby jeszcze raz obejrzeć piękne konie i przy tej sposobności sama zdjęła fotografię z dwóch ślicznych irlandzkich klaczy, na których jeździła podczas polowania.

O godzinie 1 odbyło się śniadanie na 24 osób, a po śniadaniu grano w lawn-tennis, w czem Najd. Arcyksiężna żywy udział wzięła.

O godzinie 6 odjechała Najd. Arcyksiężna kurierskim pociągiem do Wiednia, odprowadzana i żegnana z żalem przez gospodarstwo i wszystkich zebranych gości, obiecując, że da Bóg na rok przyszyły zawita znowu do Łańcuta.

— **Zaślubiny księcia Filipa Orleańskiego** z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Dorotą odbędą się w Schönbrunnie dnia 3 listopada. Zgromadzą one na Najw. Dworze liczny zastęp przedstawicieli najwyższych królewskich gości i arystokracji francuskiej; księżę Filip orleański jest jak wiadomo pretendentem do tronu francuskiego. Po ceremonii kościelnej odbędzie się w wielkiej galerii zamku w Schönbrunnie obiad, w którym wezmą udział król portugalski z małżonką (siostrą ks. Filipa) księżę i księżna Austrii, która jest drugą siostrą nowożeńca, dalej księżna d'Alençon (najmłodsza siostra Najd. Cesarzowej Austriackiej). Między zaproszonymi są również książęta Witold i Adam Czartoryscy. Jako najstarsza z członków rodziny księcia obecną będzie księżna Klementyna Koburska, która w czerwcu r. 1897 skończy 80 rok życia. Uroczystości weselne miały się odbyć początkowo w Budapeszcie, lecz od tego zamiaru odstąpiono, aby nowożeńcy nie potrzebowali brać ślubu cywilnego obowiązkowego na Węgrzech. Gdyby ślub odbył się w Budapeszcie, miał przybyć na uroczystości liczny zastęp legitymistów francuskich; — z powodu zaś, że ślub będzie w Schönbrunnie i że prawo zaproszenia służy tutaj tylko Najj. Panu, liczbę zaproszeń ograniczono. Mimo to reprezentowane będą na zjeździe w Schönbrunnie najpierwsze domy arystokracji rodowej francuskiej; między innymi: księżna

Uzès, księżna Luynes, księstwo de la Tremouille, księstwo Brissac, Rohan, Doudeauville, Noailles, Audiffret-Pasquier, ks. de Broglie, hr. d'Haussonville, margr. de Vogué i t. d.

— **W sprawie ulg w cenach jazdy kolejami**, przynanych emerytowanym urzędnikom państwowym, wydało c. k. Namiestnictwo następujący okólnik do pp. c. k. starostów i dyrektorów policji we Lwowie i Krakowie:

Uwzględniając czynione od dłuższego czasu starania mające na celu przyznanie ulg w cenach jazdy kolejami żelaznymi także dla emerytowanych urzędników państwowych, postanowiło c. k. Ministerstwo kolei żelaznych zgodnie z c. k. Ministerstwem skarbu przyznać emerytowanym c. k. urzędnikom i sługom Państwa i c. i k. Dworu taki sam opust w cenach jazdy kolejami żelaznymi na liniach c. k. austriackich kolei państwowych jaki służy czynnym urzędnikom i sługom Państwa i c. i k. Dworu, jedynie z tą różnicą, że opusty w cenach jazdy będą przyzwalane nie trwale za pomocą urzędowych legitymacyj, lecz od wypadku do wypadku na umotywowane podania, za pomocą wystawianych przez c. k. Dyrekcję kolei żelaznych, a opłacie za wystawienie podlegających przekazów.

Te prośby mają być wizowane przez ten urząd, który patentowi emeryturę wypłaca i wnoszone do tej Dyrekcji kolei żelaznych, w której okręgu patent mieszka, lub do tej, która jest najbliższą jego miejsca zamieszkania, wraz z przypadającą za każdy przekaz i w danym czasie przepisaną opłatą za wystawienie tudzież z listową kopertą ofrankowaną i zaopatrzoną w adres petenta.

Celem wykazania tożsamości osoby należy analogicznie, jak to przepisane jest dla czynnych urzędników i sług Państwa i c. i k. Dworu, używających w podróżach urzędowych legitymacyj jednorazowych, okazywać organom rewizyjnym równocześnie ze zniżoną kartą kolejową i przekazem na zniżenie, także kartę tożsamości, która ma być naklejoną na odwrotnej stronie fotografii podróżującego emeryta i zawierać imię i charakter jego, pieczęć urzędową i podpis przełożonego władzy wystawiającej tę kartę. Blankiety na te karty tożsamości w formie karty tożsamości, przepisanej dla czynnych urzędników i sług Państwa i c. i k. Dworu w artykule IV. Normy o ulgach przy jazdach kolejami, a różniące się od niej tekstem i kolorem w teście niebieskim, mogą być nabywane w c. i k. nadwornej i państwowej Drukarni.

Tych opustów w cenach jazdy kolejami mogą żądać emeryci cywilni Państwa i c. i k. Dworu pod powyższymi warunkami począwszy od dnia 1 października 1896 na wszystkich liniach c. k. austriackich kolei państwowych i w zarządzie Państwa zostających prywatnych kolei lokalnych z wyjątkiem kolei lokalnych bukowiańskich i kołomyjskich, tudzież kolei Lwów-Belzec, kolei Lwów (Kleparów) Janów i kolei Unzmarkt-Manterndorf, których zarządy zastrzegły sobie kontraktami przyzwalanie na zniżenia cen jazdy i przewozów.

Pod względem używania klasy wozu obowiązują emerytów c. k. Państwa i Dworu te same postanowienia, które wydane zostały dla czynnych urzędników c. k. Państwa i Dworu w artykule 1. ustępie 2. I-go dodatku do Normy o ulgach przy podróżach kolejami z grudnia 1891.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 listopada b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Laszki związane, powiatu rudeckiego. Urząd ten będzie połączony za pomocą dziennic jednorazowego posłańca pieszego między Krukienicami a Laszkami związanymi.

Okręg doręczeń: gmina i obszar dworski Laszki związane, tudzież gminy Kropielniki, Knihinieze i Nihowice.

— **Z Uniwersytetu.** P. Karol Dawidowicz, c. k. adjunkt sądowy, rodem z Błażowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Zwłoki ś. p. Zygmunta Dembowskiego,** prezesa gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przewieziono dziś o godzinie pół do 4 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kościuszki na dworzec kolei państwowej, skąd odwiezione zostaną do Kosienic pod Przemyślem, gdzie jutro nastąpią właściwe ceremonie pogrzebowe i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego. Na smutnym obrzędzie eksportacyjnym zgromadzili się najwybitniejsi przedstawiciele władz i sfer urzędowych, towarzyskich oraz członkowie tudzież urzędnicy instytucji i korporacji, w których ś. p. Dembowski za życia brał udział, niemniej bardzo liczna publiczność.

Przed rydwanem żałobnym złożono na osobnym wozie liczne wieńce, między którymi od rodziny, od Wydziału krajowego, gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, od Banku kredytowego, od Kasyna narodowego, od Banku hipotecznego, Banku zaliczkowego w Przemyślu od gminy Kosienice i mnóstwo innych.

Po odprawieniu modłów i poświęceniu zwłok przez Najprzew. ks. Arcybiskupa Morawskiego, w obecności ks. Arcybiskupa Issakowicza, ks. Arcybiskupa Hryniewieckiego i księdza biskupa Webera, ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez wszystkich czterech Książąt Kościółca w asystencji licznej duchowieństwa.

Na czele pochodu szli prebendaryusze do mu ubogich, działwa Zakładu sierót i liczny kler zakonny, oraz włościanie z dóbr zmarłego z wieńcami. Za czworokonnym rydwanem, na którym spoczęły zwłoki w czarnej metalowej trumnie, postępowała osierocona rodzina, dalej w orszaku JE. Marszałek krajowy Stan. hr. Badeni, JE. Filip Zaleski, JE. Adam ks. Sapieha, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, radea Dworu Włozd. hr. Łoś, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, członkowie Wydziału krajowego, grono wybitnych posłów, członkowie i urzędnicy rozlicznych instytucji finansowych i kilkudziesięcna publiczność.

Wśród pięknej pogody ruszył orszak z ulicy Kościuszki, przez ul. Trzeciego Maja, po przed pałac sejmowy, a dalej ulicą Mickiewicza ku dworcowi kolei.

— **Ruch wyborczy we Lwowie.** Wczoraj wieczorem odbyły się dwa zgromadzenia w sprawie wyborów dwóch posłów do Sejmu krajowego. Jedno z nich, w „Czytelni katolickiej“ pod przewodnictwem ks. Gorazdowskiego i prof. Thulliego, odznaczało się spokojnym i przedmiotowym przebiegiem dyskusji, po której zgromadzenie oświadczyło się większością głosów za kandydaturami: dr. Małachowskiego, prezydenta miasta i p. Stanisława Ciuchocińskiego, radnego, jako reprezentanta rękodzielnictwa.

Równocześnie odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie socjalistyczne, na które zaproszone wszystkich kandydatów poselskich, aby wygłosili swe wyznaczenie wiary politycznej. Zaprosił ich mianowicie „komitet przedwyborczy robotniczy“, który postanowił krytykować czynności i kandydatów innych komitetów. Dwaj kandydaci, prof. dr. Balasits i prof. dr. Ciesielski uczynili temu wezwaniu zadość i wygłosili swoje programy.

Prof. dr. Balasits zaznaczając swe stanowisko wobec socjalnej demokracji, oświadczył, że zgadza się na zasadę, ażeby wszyscy ludzie żyli z własnej pracy; natomiast nie godzi się na rozmaite środki i sposoby, jakimi socjaliści dążą do urzeczywistnienia swego programu. Kandydat jako Polak, sprzeciwia się propagowaniu walki klas, zgubnej dla organizmu narodowego. Zresztą wskazał mowca, że rozwiązanie kwestyj socjalnych nie zależy od Sejmu krajowego, który pod tym względem nie ma żadnej ingerencji.

Drugi kandydat prof. dr. Ciesielski, oświadczył się za bezpośrednimi tajnymi wyborami. Co do zasad wynagradzania pracy, wyłożył kandydat obszerny traktat o rozdziale pracy społecznej, zmierzający do wykazania, że każda praca winna mieć pewną maksymalną takę opłatę.

Zarówno mowy programowe, jak i odpowiedzi kandydatów na interpelacje, nie zadowolili zgromadzenia, którego główni mowcy oświadczyli, że nie przyjmą od nikogo lekcji patriotyzmu i że pp. Balasits i Ciesielski, nie mogą być kandydatami socjalistów.

— **Wybór.** W biurach lwowskiej Rady powiatowej odbył się dziś wybór jednego członka do Rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Wybrany został jednogłośnie Jan Bertemilian Brener, właściciel dóbr Suchowoli.

— **VII zgromadzenie delegatów** powiatowych kas dla chorych, odbędzie się dnia 6 grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie (ul. Brajerowska 16). Na porządku dziennym między innymi: Sprawozdanie za rok 1895; oznaczenie wysokości wkładki związkowej na rok bieżący; projekt statutu założyci się mającego funduszu pensyjnego dla funkcyjaryuszów pow. kas dla chorych.

— **Zwłoki ś. p. Mieczysława Kamińskiego,** artysty-spiewaka, odprowadziło wczoraj liczne grono artystów teatru naszego na miejsce wiecznego spoczynku. Przed domem żałoby wykonał chór teatralny „Ave Maria“ Troszla, nad grobem zaś odspiewano żałobną pieśń Guniwiewa: „Żegnaj człowiecze“.

— **Dr. Stanisław Szachowski,** profesor Uniwersytetu lwowskiego, przystąpił do Towarzystwa „Czytelni akademickiej“, jako członek założyciel.

— **Obchód uni brzeskiej** odbył się w dniu 22 b. m. w Zaleszczykach, za inicjatywą gr. kat. duchowieństwa tamtejszego dekanatu, za współudziałem miejscowego duchowieństwa obrządku rz. kat. W nabożeństwie wzięli udział urzędnicy państwowi wszelkich dykasterji i autonomizni, c. k. żandarmerja, straż pożarna i liczny zastęp ludności z różnych okolic powiatu, oraz z sąsiedniej Bukowiny. Po nabożeństwie i procesyi odbył się obiad u miejscowego proboszcza ks. Knihinieckiego na 60 osób, na którym wzniesiono toasty na cześć Ojca św. i Najj. Pana.

— **Konkurs.** Towarzystwo politechniczne we Lwowie ogłasza konkurs na zaprojektowanie nagłówka dla czasopisma technicznego. Trzy nagrody w złocie. Bliższe warunki wysyła Tow. politechniczne pocztą za zgłoszeniem. Lwów, Rynek 30.

— **Stypendjum im. Z. Dembowskiego.** Zjednoczone gal. Towarzystwo dla oświaty i pszczelnictwa we Lwowie, pragnąc

uczeić pamięć zmarłego swojego prezesa ś. p. Zygmunta Dembowskiego, postanowiło utworzyć fundusz wieczysty jego imienia, przeznaczony na premiowanie wzorowych szkółek drzew owocowych przy szkołach ludowych i przez gminy wiejskie zakładanych. Ze szczupłych swoich dochodów przeznaczyło Towarzystwo na zawiązek tego funduszu na razie 100 zł.

Zanim dokonane zostaną formalności w celu uzyskania pozwolenia na zbieranie składek publicznych na powyższą fundację — uprasza zarząd Towarzystwa każdego, kto się chciał przyczynić do zwiększenia tego funduszu, ażeby datkę swoją przysłać raczył pod adresem czasopisma *Barwnik postępowy* ulica Łyczakowska 93.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Siedliskach małych obok Halicza, Ludwik Skirliński, emer. c. k. starszy inspektor urzędów cechowniczych, przeżywszy lat 75.

W Tarnopolu, Marya Trzcieniecka, wdowa po b. prezydencie kraj. Dyrekcji skarbu na Bukowinie.

W Oskrzyszowicach, Emilia Tustanowska, przeżywszy lat 65.

W Poznaniu, Władysław Moszczeński, jeden z wybitnych i zasłużonych obywateli W. Ks. Poznańskiego, w 71 roku życia.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 października godz. 10 rano 1896.

| Dnia  | Godz.    | Barometr<br>mm. | Temperatura<br>°C. | Wiatr    |      | Zacumulo-<br>wane niebo<br>(0—10) ** |
|-------|----------|-----------------|--------------------|----------|------|--------------------------------------|
|       |          |                 |                    | Kierunek | siła |                                      |
| 26/10 | 2 połud. | 764.34          | +11.6              | E        | 1    | 10                                   |
| 26/10 | 9 wiecz. | 763.59          | +11.7              | SE       | 2    | 10                                   |
| 27/10 | 7 rano   | 764.46          | +11.2              | SW       | 2    | 1                                    |

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 26 października do 7 rano dnia 27 października b. r. była +11.7°C., najniższa +10.0°C.

Opad deszczu wynosił 2.6

Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{10}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Zabójstwo.** Rządca dóbr Kazimierza Obmińskiego w Zatwarnicy (w pow. liskim), pobili jego parobkowie w dniu 19 b. m. tak silnie, że w trzy godziny po pobiciu umarł. Sprawców w liczbie 5 oddano sądowi w Lutowskich.

— **Przed sądem przysięgłych** w Zgorzelicach stawał w tych dniach powtórnie niejaki Ernest Pufe z Horki, na którego padło podejrzenie, że przed 16 laty zamordował swoją narzeczoną. Pufe już raz stawał przed sądem, ale winy jego nie można było wówczas udowodnić, dlatego został uwolniony. Ponieważ jednak wszelkie poszlaki przemawiały za tem, że to on był mordercą, uwięziono go więc powtórnie. Po dwudniowych rozprawach, sąd przysięgłych uznał go winnym i zasądził na karę śmierci.

— **Policya wiedeńska** aresztowała wczoraj niejakiego Zudę, byłego skoutystę wiedeńskiego kantoru wymiany. Zudga, przebywając w sierpniu w więzieniu śledczym sądu krajowego, przekonywał swych towarzyszy o możliwości dokonania oszustwa w urzędzie pocztowych kas oszczędności i to w ten sam sposób, w jaki niedawno oszustwa tego się dopuszczono. Później, gdy został z więzienia wypuszczony, wykładał także dyurnistom z magistratu podobną oszukawczą manipulację. Przy aresztowaniu znaleziono papiery wartościowe i pieniądze, co do których nie umiał dać dostatecznych wyjaśnień. Aresztowano również żonę Zudę. Ma on być tym sprawcą, który niedawno wyłudził na podstawie sfałszowanego przekazu kwotę 12.000 zł. z pocztowej kasy oszczędności.

— **Spadek po Czarneckiej.** Kraj petersburski donosi: W głośnej sprawie o spadek po Czarneckiej, ogłoszony został wyrok tutejszej Izby sądowej, następującej treści: Ignacego Mossakowskiego i czterech braci Korwickich z ich żądaniem utwierdzenia ich w porządku ochronnym w prawach sukcesji oddalić i w tej części znieść postanowienie petersburskiego sądu okręgowego z dnia 19 grudnia 1895, w innych zaś częściach utrzymać go w swej mocy. Jednocześnie oddalono skargi zarówno skarbu, jak i pozostałych pretendentów.

— **Powódź w Krainie.** Wskutek oberwania się chmury i ulewnych deszczów, wezbrała Sawa i wystąpiła gdzieniedzie z brzegów. Zagrożonych jest wiele mostów i domów. Gościńce są silnie uszkodzone. Organizuje się pomoc dla okolic dotkniętych powodzią.

— **Pod Maciejowicami** w Królestwie spłonęła przed kilku dniami do szęty wsi

Podzamecz, licząca 1000 osadników; spłonęło 150 domów i 200 budynków gospodarczych.

— **Morderstwa w Berlinie** są obecnie na porządku dziennym. Po głośnym fakcie zamordowania adwokata Levy'ego, dzienniki berlińskie notują znów zamordowanie dozorczy domu, niejakiego Edwarda Kargego, którego znalaziono na ulicy z rozbitą głową i obrabowanego z gotówki około 21 marek. Sprawy dotąd nie wykryto.

Dzisiejszy telegram z Berlina donosi o nowym fakcie. Niejaka wdowa Limberg powiesiła swoje trzy córki i sobie odebrała życie. Gdy policya weszła do jej mieszkania, zastała tylko cztery trupy. Przyczyną morderstwa i samobójstwa były niesnaski Limbergowej z jej narzeczonym.

— **Wielkie śniegi spadły** w tych dniach w całej niemal Szwajcarii. W niektórych miejscach leży śnieg na metr wysoko. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna w wielu miejscowościach przerwana. Donoszą nadto z różnych stron o powodziach.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Sprzedana narzeczona“ opera komiczna w 3 aktach, Fryderyka Smetany. Z udziałem pp. Kasprowicowej, Bohussówny, Skalskiej i Radwan, — Jerzyny, Orzelskiego, Boguckiego i Kieczmana w głównych partjach. Nowe kostiumy i dekoracje.

We środę po raz drugi „Sprzedana narzeczona“ opera komiczna w 3 aktach Fryderyka Smetany.

We czwartek po raz trzeci „Sprzedana narzeczona“.

W piątek po raz pierwszy „Miliony“, komedia w 3 aktach Henryka Meilhaca. Z panią Stachowicz w głównej i popisowej roli.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Majster i czeladnik“, komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego, oraz „Paziowie królowej Marysienki“.

W Trzemeszynie w sali „Sokoła“, „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach Karola Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

**Z teatrów warszawskich.** Po „Szantażu“ Zglińskiego, reżysera teatru Rozmaitości wystawił ma „Miłostki“ Schnitzlera z panną Marezzello w roli głównej. Najbliższymi oryginalnymi nowościami będą: jednoaktówka p. t. „Kto to?“ Edwarda Lubowskiego i nowy utwór spektaklowy Alfreda Konara, autora „Gąsienic“.

**Diorama „Branki polskie w jasyrze“.** Jak niesłusznym jest zarzut beczynnej ospałości, często niebacznie wypowiadanej pod adresem naszych artystów, dowodzi okoliczność, iż zaledwie panorama „Golgoty“ zamknęła swoje podwoje dla widzów, możemy podzielić się miłą wiadomością o nowym wielkim obrazie już na ukończeniu będącym, a mogącym zainteresować bardzo szerokie sfery naszej publiczności. Dwaj artyści-malarze Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski, obaj zaszczytnie znani ze swoich dzieł i jako współpracownicy „Raclawic“ i „Golgoty“, przygotowują już od dłuższego czasu obraz, który jako diorama wkrótce wystawiony będzie we Lwowie. Treść obrazu zaczerpnięta z naszej przeszłości dziejowej, przedstawia branki polskie w tatarskim jasyrze. Jak już dziś sądzić można, wykonanie obrazu powiodło się pod każdym względem szczęśliwie. Nie zdradzając wysoce interesujących szczegółów, doniesić jednak możemy, iż obraz w ogóle wywiera silne wrażenie i jakby żywcem przenosi widza w czasy najazdów tatarskich na ziemie polskie. Lit.

„Bum-Bum“, najnowsza operetka z muzyką Sterna, doznała powodzenia w Karlewarze; bohaterem wczoraj był Girardi, który opuściwszy teatr na Wiedniu, pierwszy raz wystąpił na deskach sceny Karola. Witano go kwiatami i oklaskami.

**Siemkiewicza „Quo vadis“** wydaje w przekładzie angielskim firma Mass. Little, Brown et Comp. w Bostonie.

**Klub Siemkiewicza.** Za dzieła Henryka Siemkiewicza zjednał sobie wielbicieli na całej kuli ziemskiej, po której rozchodzą się w tłumaczeniach na różne języki, wiedzieliśmy oddawna. Ale p. Karol Chłapowski w jednym z listów prywatnych donosi o nowości, o której dotąd nikt u nas nie wiedział. Oto p. Karol Genung, krytyk literacki pism *Nation* i *Evening Post*, docent Uniwersytetu Columba w Bostonie, zakłada i już założył klub Siemkiewicza (Siemkiewicz club). Zadaniem klubu jest naturalnie czytanie i komentowanie dzieł naszego znakomitego pisarza.

**Tadeusz Ajdukiewicz**, znany artysta-malarz, ukończył wielkie płótno p. t. „Porwanie“. Jest to scena z historii bułgarskiej. Świt szarżeje nad szerokim krajobrazem; w głębi wioska w płomieniach. Na pierwszym planie basybożuk z jataganem w zębach, za sobą ciągnie konia za uździenicę, a przed sobą trzyma na siodle brankę. W figurach wiele życia i wyrazu. Konie rysowane doskonale.

**Trzydziestolecie działalności scenicznej** obchodził dnia 6 b. m. w Pradze członek czeskiego „Narodnego Divadla“, znakomity artysta dramatyczny Jerzy Bittner. Aż z tej strony nieznanym społeczeństwu polskiemu, zasługując dziś na wspomnienie jako wierny jego przyjaciel od 1863 r. Węzły przyjaźni, wtedy zadzierżgnięte, utrzymywał i nadal i jak sam zajmował się sprawami naszymi, tak też starał się o wprowadzenie utworów polskich na scenę czeską. Między innymi przekładał komedye młodszego Fredry i powieści Orzeszkowej. Teraz, gdy w sile wieku obchodzi tak piękny jubileusz, i my mu ślemy życzenie: *Ad multos annos!*

## Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretjak.

IX.

Przedstawienie amatorskie.

(Ciąg dalszy).

Zresztą trzeba przyznać, że i w tym względzie arestanci umieli zachować pozory i strzedz swej godności. Wysokami Baktuszyna i opowiadaniem o przyszłym teatrze zachwycali się tylko albo mlókosi, nie umiejący utrzymać się w arestanczkiej powadze, albo najznakomitsi z arestantów, których powaga była niewzruszona, tak, że mogli się nie krępować w wynurzaniu wrażeń jak najbardziej naiwnych (co w ostrogu uchodziło za nieprzyzwoitość). Wszyscy inni słuchali wieści i rozpraw o teatrze w milczeniu; nie ganili wprawdzie, nie przeczyli, ale ze wszystkich sił starali się okazać obojętność dla teatru, a nawet z góry nań spoglądać. Dopiero w ostatniej chwili, w sam dzień przedstawienia wszyscy zaczęli się interesować: co to będzie? Jakże tam nasi? Cóż plac-major? Czy uda się tak jak w zaprzęśłym roku? i t. d. Baktuszyn zapewniał mię, że wszyscy aktorzy dobrani wspaniale, że nawet kurtyna będzie, że narzeczoną Filatki będzie grał Sirotkin i — no, sami zobaczycie, jak to on w kobiecym ubiorze wygląda, mówił, mrużąc oczy i przysłaskując językiem. Dobroczytna *promieszczycyca* (obywatelka wiejska) będzie miała suknię z falbana i pelerynkę i parasolkę w ręce, a dobroczynny *promieszczycyca* (właściciel dóbr) wyjdzie w oficerskim surducie z aksebantami i z laszczką.

Druga sztuka, którą miano grać, nazywała się: „Kiedryła-obzora“ (Kiedryła-żarłok). Nazwa zaciekawiła mię, ale choć dopytywałem się o treść sztuki, nie się o tem napróżd nie mogłem dowiedzieć. Dowiedziałem się tylko, że nie z książki wzięta, ale z rękopisu, że dostano ją od jakiegoś podoficera na przedmieściu, który prawdopodobnie sam kiedyś brał udział w jej przedstawieniu na scenie żołnierskiej. W istocie są u nas, w odległych miastach i guberniach takie teatralne sztuki, które nikomu nieznanie, nigdy może nie drukowane, skądśiś jednak przybyły i stanowią niezaprzeczoną własność każdego ludowego teatru w pewnym pasie Rosyji. Nawiasem dodam, że byłoby bardzo dobrze, gdyby który z naszych badaczy podjął nowe i bardziej staranne niż dotąd poszukiwania w dziedzinie ludowego teatru, który jest, istnieje i może nawet ma nie małą wartość. Nie chce mi się wierzyć, ażeby wszystko, co potem widziałem na naszym teatrze w ostrogu było dziełem naszych arestantów. Trzeba się koniecznie domyślać tradycyjnego przechodzenia z pokolenia w pokolenie ustalonych sposobów i pojęć, a należy ich szukać wśród żołnierzy, robotników fabrycznych, w miastach przemysłowych a nawet w pewnych nieznanych ubogich miasteczkach u mieszczań. Zachowały się one także po wioskach i miastach gubernialnych wśród służby dworskiej bogatszych właścicieli ziemskich. Sądzę nawet, że stare sztuki teatralne w Rosyji nie inaczej się rozprzodziły w licznych kopiach pisanych, jak za pośrednictwem służby dworskiej. U dawnych *promieszczycyków* i moskiewskich panów były własne teatry, które się składały z artystów-poddanych. I w tych to teatrach trzeba szukać początku naszej ludowej sztuki dramatycznej, której cechy są niewątpliwe.

Co się tyczy „Kiedryła-żarłoka“, to pomimo wszelkich usiłowań, nie mogłem się

dowiedzieć uprzednio o nim nic więcej nad to, że na scenie zjawiają się złe duchy i ciągną Kiedryła do piekła. Ale co znaczy ten Kiedrył? i dlaczego Kiedrył, a nie Kirył (Cyril)? Czy to ma być rosyjskie zdarzenie, czy cudzoziemskie? — nie mogłem się tego dopytać. W końcu, jak ogłaszano, miała być „pantomina z muzyką“. Niewątpliwie, wszystko to było rzeczą bardzo ciekawą. Aktorów było piętnastu, wszystko lud żwawy i dzielny. Krzatali się, odbywali próby niekiedy, za kazarmami chowali się, otaczali tajemnicą. Jednym słowem chcieli nas oślnić ezem niezwyčajnem i niespodziewanem.

W dzień powszedni ostróg zamykano wcześniej, jak tylko noc nadeszła. W święto Bożego Narodzenia wyjątkowo nie zamykał się aż do wieczornego capstrzyka. Ulgę tę robiono właściwie dla teatru. W ciągu świąt codziennie przed wieczorem posyłano do karaulnego oficera z najpokorniejszą prośbą: „zezwolić na teatr i nie zamykać wcześniej ostrogu“ i z dodatkową uwagą, że i wczoraj było przedstawienie i ostróg długo pozostawał niezamknięty a nieporządków nie było. Oficer karaulny tak rozumował: nieporządków w istocie nie było wczoraj; a skoro sami dają przyrzeczenie, że i dziś ich nie będzie, więc sami będą siebie pilnować, a takie bezpieczeństwo najlepsze. A jeśli się nie pozwoli na teatr, to kto ich wie! wszak lud katorżny, mogą umyślnie coś zabić i nawarzyć karaulnym piwa. A nareszcie i to coś znaczy: na straży stać nudno, a tymczasem teatr i to nie zwykły sódzacki, ale arestanczki, a arestanci ludzie ciekawi: wesoło będzie popatrzyć. A patrzeć karaulnemu oficerowi zawsze wolno.

Przyjdzie dyżurny: „Gdzie karaulny oficer?“ — „Poszedł do ostrogu obliczać arestantów i zamykać kazarmy“ — odpowiedź prosta i usprawiedliwienie naturalne. Tym sposobem oficerowie karaulni co wieczór w ciągu świąt zezwalali na teatr i nie zamykali kazarmów aż do wieczornego capstrzyka. Arestanci z góry wiedzieli, że straż wojskowa nie będzie stawiała przeszkód i byli spokojni.

O godzinie siódmej przyszedł po mnie Pietrow i razem udaliśmy się na przedstawienie. Z naszej kazarmy poszli prawie wszyscy z wyjątkiem czernihowskiego starowierca i Polaków. Polacy dopiero na ostatnie przedstawienie, czwartego stycznia, zdecydowali się pójść do teatru i to po wielu upewnieniach, że tam i dobrze i wesoło i bezpiecznie. Wybredność Polaków bynajmniej nie rozdrażniała arestantów i czwartego stycznia bardzo grzecznie ich przyjęto, a nawet ustąpiono miejsce lepszych. Co się tyczy Czerkiesów i Ieka, to im nasz teatr sprawiał prawdziwą rozkosz. Icek za każdym razem dawał trzy kopiejki, a ostatniego razu położył aż dziesięć kopiejek na talerzu i uszczęśliwienie malowało się na jego twarzy. Aktorowie postanowili zbierać składkę od obecnych, kto co da, na rozehody teatralne a także i na własne „pokrzepienie“. Pietrow zapewniał mię, że choćby teatr był najbardziej nabyty, to jednak mnie puszcza na jedno z pierwszych miejsc dla tego napróżd, że jako bogatszy od innych, zapewne dam więcej, a powtóre, że się więcej od nich znam na rzeczy. Tak się też i stało. Ale opiszę napróżd salę i urządzenie teatru.

Wojenna kazarma nasza, w której urządzono teatr, miała piętnaście kroków długości. Z dziedzińca wchodziło się na ganek, z ganku do sieni, z sieni do kazarmy. Ta długa izba, jak to już powiedziałem przedtem, miała szczególne urządzenie: pod ścianami ciągnęły się nary, środek zaś kazarmy był wolny. Połowa izby, bliższa wejściu z ganku, oddana była widzom; druga połowa, z której było przejście do innej kazarmy, przeznaczoną była na scenę. Przedwzrostkiem uderzyła mię kurtyna. Ciągnęła się wprzek całej kazarmy na kroków dziesięć. Kurtyna była zbytowym przedmiotem, że było się czemu przypatrzeć. Malowana była olejno: wyobrażone były na niej drzewa, altanki, sadzawki, gwiazdy. Zrobiono ją z płótna starego i nowego, ile kto dał i zaofiarował; ze starych arestanczki onuczek i koszul, byle jak zszytych w jedną wielką płachtę, a wreszcie część jej, na którą zabrakło płótna składała się już tylko z papieru, który wyproszono po arkuszu w różnych kancelaryach i urzędach. Nasi zaś malarze, między którymi odznaczał się arestanczki Briuszów, A-w, postarali się o zamalowanie tej kurtyny. Taki przepych rozradował nawet najbardziej ponurych i z wszystkiego niezadowolonych arestantów i wszyscy oni, gdy doszło do przedstawienia, okazali się takimiż dziećmi, jak i ci, co byli najgorętsi i najniecierpliwsi. Wszyscy byli mocno zadowoleni, nawet chełpliwie zadowoleni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Z kolei państwowych.** Na wszystkich liniach kolei państwowych i zarządzanych przez Państwo kolei prywatnych, sprawozdanie za miesiąc wrzesień 1896 roku przedsta-

wia się jak następuje: Ruch osobowy był mniejszy, bo wynosił 411.979 osób i przyniósł 410.631 zł. Natomiast przewóz towarów był znaczniejszy i wzrósł do 300.071 ton, dając dochodu 780.777 zł. Ogólna przeto nadwyżka przedstawia się w kwocie 370.146 zł. Od 1 stycznia do końca września 1896 roku, ogólny stan finansowy przedstawia nadwyżkę w kwocie 3,951.191 zł.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-15 do 12-20, loco Ołomuniee 11-20 do 11-30, loco Berno - Wiedeń 11-25 do 11-35, na grudzień loco Aussig 12-25 do 12-30, cukier w kosztach prima 35-50 do 35-75, secunda — do —, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-30 do 15-50, Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5-20, galicyjska przezczysta 19-50 do 20 —.

**Wiedeń, 27 października.** (Telegram Gaz. Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6554 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 465, z Bukowiny 389 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony. Ceny spadły w porównaniu z zeszlotygodniowemi o 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 233 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 101 sztuk po 26 do 29 zł., 216 sztuk po 30 do 32 zł., 206 sztuk po 33 do 36 zł., 67 sztuk po 37 do 40 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuzzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 29 zł.; krowy podtuzzone po 22 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił przedwczoraj do Wiednia z podróży inspekcyjnej „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie, Pradze i Bernie.

Dotychczasowy ambasador angielski przy Najw. Dworze sir Monson odjechał wczoraj rano do Paryża, celem objęcia nowego swego stanowiska. Na dworcu kolei pożegnał go reprezentant Ministerstwa spraw wewnętrznych i wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego.

W Wiedniu zebrał się przedwczoraj wielki wiec przemysłowców, w którym wzięło udział 800 wybitnych przemysłowców, przedstawicieli kilku Izb handlowych i Stowarzyszeń młynarskich. Wiec przyjął rezolucję, żądającą reformy ustawy o ubezpieczeniach w razie nieszczęśliwych wypadków, a mianowicie rozciągnięcia ubezpieczenia na robotników rolnych i robotników wszystkich gałęzi przemysłu. Rezolucya żąda dalej, aby państwo przyczyniało się do ubezpieczeń w razie wypadku.

Odbyte wczoraj na Morawie wybory do sejmiku z kuryi gmin wiejskich nie sprowadziły wprowadzić żadnych zmian w stosunku Niemców i Czechów, natomiast znaczne zmiany w łonie obu tych stronnictw narodowych.

Młodozieci stracili sześć mandatów, które zdobyło stronnictwo czesko-katolickie ludowe. Niemiecko-liberalni stracili trzy mandaty, z których dwa zyskali niemiecko-narodowi, a jeden frakcyja chrześcijańsko-socjalna.

Komitet wykonawczy niemieckich mężów zaufania z Czech odbył w niedzielę dłuższą naradę. Obiegają pogłoski, że dalsze zachowanie się lewicy uczyniono zależnym od oświadczeń Rządu. Przed posiedzeniem miały miejsce konferencje z przedstawicielami wier-nokonstytucyjnej większości.

W uzupełnieniu podanej wczoraj w telegraficznym streszczeniu mowy, którą wygłosił w Temeszwarcze węgierski minister honorów, generał Fejervary, ubiegając się o mandat poselski, należy nadmienić, iż oświadczył on, że Najj. Pan zgadza się na ułożenie nowej, duchowi czasu odpowiadającej wojskowej ustawy karnej, która przedłożona będzie nowemu parlamentowi.

Na całym obszarze Węgier wre tak zacięta walka wyborcza, iż dla położenia tamy zaburzeniom i rozlewowi krwi musiały władze wysłać do bardzo wielu okręgów siły zbrojne. Według ostatnich biuletynów w okręgu Lublaur wywiązała się między zwolennikami stronnictwa liberalnego z jednej a partyi ludowej i stronnictwa narodowego z

drugiej strony zażarta walka, w której wiele osób poraniono. W Matyasfalva zabito dwóch liberalnych wyborców. W Tyrnau w walce wyborczej zabito również dwóch ludzi.

Prasa niemiecka długo i szeroko zajmuje się najnowszym wykrzykiem bismarekowskich *Hamb. Nachr.* o istnieniu do r. 1890 osobnego między Rosyją a Niemcami porozumienia, o czem piszemy dzisiaj na innym miejscu. Dzienniki, utrzymujące stosunki z kółkami rządowymi, powątpiewają, czy owa enuncyacja wyszła od ks. Bismarcka, pisma zaś bismarekowskie uważają tę wiadomość za prawdziwą.

W ambasadzie niemieckiej w Wiedniu zapewnijają, że to wszystko, co popisały *Hamb. Nachr.* o traktacie wzajemnej neutralności między Rosyją a Niemcami, jest nieprawdziwym.

Stronnictwo narodowo-liberalne w Niemczech traci coraz bardziej grunt pod nogami. Świeżo dokonano wybory do sejmiku w Hessyi. Po roku 1870 narodowo-liberalni w sejmie tym olbrzymią mieli większość, która zdołała utrzymać się przez długie lata. Stopniowo zmniejszały się jednak szeregi tej większości, a po ostatnich wyborach do Izby heskiej weszło 26 narodowo-liberalów i 24 członków innych stronnictw. Dzienniki narodowo-liberalne i inne mocno biadają nad tym rezultatem i wyszukują rozmaite powody obecnej klęski. Głównym powodem zaś chyba jest to, że tradycje bismarekowskie, w stronnictwie narodowo-liberalnym najsilniej reprezentowane, przeżyły się, więc też stronnictwo topnieje i traci dawne znaczenie.

Według dzienników petersburskich potwierdza się wiadomość, że z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych w miastach gubernialnych kraju Zachodniego utworzono już pod przewodnictwem gubernatorów oddzielne komisje w sprawie zaprowadzenia w tych guberniach samorządu ziemskiego. Przy tej sposobności *Nowoje Wremia* wyraża życzenie, aby nie same tylko gubernie, wchodzące w skład generał gubernator-twa kijowskiego i wileńskiego pozyskały samorząd ziemski. W niemiejszym stopniu pragną tego inne również gubernie Rosyi; toć niedawno i w radzie państwa stwierdzono, iż nadeszła sposobna już chwila do rozpatrzenia kwestyi powszechnego zaprowadzenia urzędów ziemskich.

W połowie grudnia odbędzie się w Petersburgu zjazd, mający zastanowić się nad sposobami zwalczania chorób zaraźliwych w Rosyi. Komisya organizująca zjazd jest już w posiadaniu obszernego materiału. Zjazd potrwa ośm dni. Uczestników będzie około 300; w tej liczbie stu delegatów różnych instytucyj administracyjnych i przeszło stu czterdziestu delegatów ziemstw i miast. Potrzebę zwołania takiego zjazdu ilustrują między innymi dane, zebrane przez departament lekarski. Tak n. p. w roku 1894 w szpitalach cywilnych Rosyi europejskiej leczono się 1,285 383 osób dotkniętych zaraźliwymi chorobami. Jest to olbrzymia cyfra, przyczem należy zważyć, że z pośród chorych tej kategorii zaledwie trzecia część zgłasza się do szpitala.

Z Sofii donoszą, że prezes ministrów Stoikow odbędzie podróż po kraju i przy tej sposobności rozwinie program rządu. W tym samym celu udadzą się do różnych miast prowincjonalnych także inni ministrowie.

Ambasadorowie w Konstantynopolu wręczyli W. Percie notę zbiorową, w której poruszają wiadomość, wedle której rząd turecki projektuje jakieś nadzwyczajne zarządzenia wojskowe i nowe podatki.

We środę otwarty został w Reims trzeci w tym roku kongres katolicki. Obecny kongres ma charakter polityczny i uczestniczą w nim zarówno księża, jak i ludzie świeccy, należący do stronnictwa katolickiego. Przewodniczącym kongresu, generalny wikaryusz arcybiskupi w Reims, msgr. Pechenard, otworzył kongres dłuższą mową o religijnem i politycznem odrodzeniu Francyi. Wielu przedstawicieli wojującego katolicyzmu we Francyi wypowiedziało mowy polityczne, zmierzające ku rozszerzeniu politycznej akcyi partyi katolickiej. Najbardziej interesująca była mowa jezuita Gandeau, wypowiedziana nie na pełnem posiedzeniu kongresu, lecz w sekcji, obradującej nad kwestyami, dotyczącymi stosunku kościoła do państwa i społeczności świeckiej. Mowca przeciwstawił kościoł państwu, jako równouprawnioną, a nawet przeważającą potęgę i zachęcał katolików francuskich do oporu przeciwko świeckiej republice. W zapale mowca doszedł do śmiałego paradoksu, że „sprzeciwiać się państwu jest obowiązkiem, a być mu posłusznym — zbrodnią“, i dowodził, że katolicy francuscy powinni korzystać z obecnej sytuacji i skupić wszystkie swe siły do walki z państwem świeckiem,

które powinno być zburzonym, a w jego miejsce powstać powinno we Francyi państwo chrześcijańskie, w którymby kościół miał pierwszeństwo. Dzienniki radykalne są na to oburzone i zapowiadają interpelację z powodu kongresu z Reims, a *Figaro*, omawiając kongres w Reims, kończy słowami: za wiele kongresów, a może za mało uczynków chrześcijańskich.

W sprawie egipskiej podnoszą pisma paryskie, że gdyby gabinety austriacki, francuski, rossyjski i niemiecki porozumiały się z sobą, musiałyby Salisbury poprzestać na niepewnem poparciu Włoch. Rozwiązanie tej sprawy zależy tylko od usunięcia wpływu angielskiego z państwa khedywa.

*Figaro* zapewnia, że przejsie księżniczki Heleny czarnogórskiej na katolicyzm wywołało w sferach dworskich i politycznych w Petersburgu bardzo niekorzystne wrażenie. Tutejsze koła dyplomatyczne są zdania, że małżeństwo księcia Neapolu wpłynie znacznie na położenie polityczne Włoch.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że misya Msgr. Macarri do Menelika spędziła na niczem; zdaje się, że negus pragnie traktować o zawarciu pokoju bezpośrednio z przedstawicielem króla włoskiego.

Z Madrytu donoszą, że minister-prezydent Canovas w dwugodzinnej audyencji przedstawił królowej regentce położenie na Kubie i wyraził nadzieję, że do marca powstanie tamże zostanie pokonane w razie, jeżeli generałowi Weyler powiedzie się operacya wojenna, którą obecnie przedsięwziął na czele 40 tysięcy wojska. Następnie omawiał Canovas położenie finansowe, rząd zaciągnie pożyczkę 300 milionów u hiszpańskich bankierów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 27 października.** Na wczorajszym posiedzeniu Izba dep. prowadziła dalej dyskusję szczegółową nad ustawą o swojszczyźnie.

Dep. Noske, Marchet i Posch stawiają wniosek wykreślenia §. 5 ustawy o swojszczyźnie. Dep. Posch wnosi nadto, aby wezwać Rząd, iżby w sprawie wzajemności wdrożył układy z Węgrami.

Reprezentant rządu oświadczył się przeciw wykreśleniu §. 5, albowiem należy dać obcym poddanym, którzy pragną zostać austriackimi obywatelami, możność osiągnięcia tego obywatelstwa. W razie wykreślenia paragrafu nieby się nie zyskało, albowiem w wypadkach słusznych i sprawiedliwych prawo obywatelstwa byłoby udzielane wprost bez żadnych rękojni. A stosunki takie lepiej jest regulować ustawą, niż praktyką.

Po tem oświadczeniu Izba przyjęła paragraf 5.

Przy paragrafie 6, komisarz rządowy radca sekcji Schwartzenu przemawiał gorąco za wnioskiem większości komisji, wedle którego orzeczenie w razie sporu o prawo swojszczyzny ma przysługiwać nie władzom autonomiznym, lecz politycznym. Izba przyjmuje ten wniosek a odrzuca wniosek mniejszości, który uzasadniał dep. Adamek.

Następnie przyjęto bez zmiany paragrafy 7 i 8. Przy paragrafie 9 przyjęła Izba polecony gorąco przez komisarz rządowego wniosek dep. Adama, aby za nadanie prawa swojszczyzny nie pobierać żadnej opłaty.

Dep. Schneider interpelował P. Ministra kolei żelaznych w sprawie polepszenia plac urzędników kolejowych.

Dep. Pernerstorfer wniósł do P. Ministra sprawiedliwości interpelację w sprawie konfiskaty otwartego listu krakowskich studentów do rektora z powodu jego mowy inauguracyjnej.

Następne posiedzenie we środę. **Wiedeń, 27 października.** Na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu komisji budżetowej uchwalono ściągnąć: finansową ustawę i ustawę o preliminarzu inwestycyjnym na r. 1897 w jedną ustawę przyczem zatrzymano w całości pierwotny tekst otych ustaw. W ten sposób sformułowana ustawa ma się składać z dwóch rozdziałów. Dalej uchwalono na wniosek dr. Mengera zaproponować rezolucję wzywającą Rząd, aby w przyszłości uwidocznili należycie w przedłożeniu o preliminarzu państwowym pojedyncze pozycje inwestycyjne przy każdym z osobna Ministerstwie. Podkomitet po dyskusji nad rodzajem papieru inwestycyjnego uchwalił zgodnie z wnioskiem rządowym zaproponować komisji emisję papieru nieamortyzacyjnego. O wszystkich tych uchwałach podkomitetu będzie referował w komisji dep. Szczepanowski.

Komisya budżetowa przyjęła cały, etat Ministerstwa sprawiedliwości.

**Wiedeń, 27 października.** *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan Najw. pismem odręcznym z dnia 22 b. m. zamianował ks. Ludwika Filipa Orleańskiego kawalerem orderu Złotego runa.

**Wiedeń, 27 października.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, że ustawy o bezpośrednich osobistych podatkach otrzymały Najw. sankcyę.

**Wiedeń, 27 października.** *Neue freie Presse*, pisząc o znanej enuncyacji *Hamburger Nachrichten* oświadcza, że nie wątpi ani na chwilę, że cesarz Wilhelm i jego najbliżsi doradcy, oraz niemieccy mężowie stanu spełnią godziwie i uczciwie swoje obowiązki wobec Austrii. Owa enuncyacja nie wywrze żadnego bezpośredniego skutku. *Neue freie Presse* nie sądzi wcale, aby pocisk, rzucony przez księcia Bismarcka przeciw trójprzymierz, który w Austrii nie wyrządził szkody, mógł w Niemczech sprawić zamieszanie i podminować dobry stosunek pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami.

*N. Wiener Tagblatt* pisze: Wykrycia księcia Bismarcka nie potrafią z pewnością dokonać zmiany w silnym stosunku trójprzymierza. Inne także dzienniki odmawiają enuncyacji organu bismarkowskiego wszelkiego aktualnego politycznego znaczenia.

**Wiedeń, 27 października.** (Tel. pryw.) *Neue fr. Presse* twierdzi, że umowa Niemiec z Rosyją względem wzajemnej na wypadek wojny neutralności, zawartą została przez ks. Bismarcka pisemnie nie zakomunikowano jej jednak żadnemu innemu państwu. Umowę zawarto w r. 1884 na 6 lat. Miała być odnowiona w r. 1890; tymczasem ks. Bismarck upadł, a jego następcą hr. Caprivi jej nie przedłużył.

**Berno, 27 października.** Wczoraj odbyły się wybory do sejmiku morawskiego z kuryi gmin wiejskich. Wybrano 13 kandydatów czeskiego stronnictwa kompromisowego, 3 młodoczechów, 5 czesko-klerykalnych, 2 staroczechów, 1 kandydata niemieckiej partyi kompromisowej, 3 niemieckich narodowców, 2 niemieckich postępowców, 1 z niemieckiej partyi chłopskiej i 1 z chrześcijańsko-socjalnej.

**Arco, 27 października.** Przybył tu Crispi w odwiedziny do byłego generała Baratieri'ego.

**Budapeszt, 27 października.** Z Tirnau donoszą, iż tam z powodu wybrków wyborczych musiał interweniować szwadron huźarów. Tłum obrzucił żołnierzy kamieniami przyczem jeden huźar padł trupem. Teraz szwadron uderzył ua tłum i rozpedził go pałaszami, raniąc ciężko dwóch ekscedentów.

**Berlin, 27 października.** (Tel. pryw.) Część dzienników, między tymi *Vossische Zeitung* i *Volkszeitung*, powatpiewa o prawdziwość doniesienia *Hamb. Nachr.* jakoby książe Bismarck zawarł równocześnie z trójprzymierzem osobny układ z Rosyją, zapewniający temu państwu neutralność Niemiec na wypadek wojny z którymś z mocarstw. Inne dzienniki oświadczaają, że rząd niemiecki musi obecnie wystąpić z przedstawieniem istotnego stanu rzeczy.

**Gmunden, 27 października.** Król grecki przybył tu wczoraj.

**Paryż, 27 października.** Wczoraj zmarł tu były prezes senatu Challemel-Lacour. (Patrz artykuł. *Przyp. Red.*)

**Londyn, 27 października.** Według depeszy Towarzystwa żeglugi „Lloyda“ z Colombo, zatonął w dniu 24 b. m. parowiec angielski „Taif“ na pełnem morzu w drodze z wyspy św. Maurycego do Bombaju. Siedmnaście osób z załogi i podróżnych utonęło; ocaleni zaś wylądowali w Colombo.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 27 października 1896 r. godz. 2 minut 5.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-20, Węgierskie akcje kredytowe 406-25, Akcje anglo-austriackie 154-50, Akcje banku Union 293—, Akcje kolei południowej 101-25, Losy tureckie 46-60, Akcje kolei państwowej 364—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287-50, 4-procentowe galie obligacye propinacyjne z 1889 r. 97—, Akcje tytoniowe 152-50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Elbetal 277—, Akcje banku dla krajów koronnych 247-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-70, Akcje banku związkowego 260—, Rubel papierowy 128—, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowe ziemskie 447—, Kredyty 368-75, Rimamurania 245—, Usposobienie słabsze

**Telegramy zbożowe z dnia 26 paźdz. 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 12-20 do 12-40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-50 do 7-60 zł. Berlin: pszenica na wrzesień 167-25 zł.**

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

Nadstaniec.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

## Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Notnagla we Wiedniu 1028

**osiał w Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika 1. 22 od 3-5 popoł.**  
Dla ubogich od 9-10 przed poł. bezpłatnie.  
**o godz. 3 po południu**

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 23 października 1896.

**HOTEL GEORGE.**

PP. L. hr. Rmnerkirch-Lesniowska z Baden-u, T. hr. Dzieduszycki z Niesuchowa, St. hr. Komorowski z Siekierczyce, St. Moysa z Rudnik, E. Lehmann z Przemysła, Dr. T. Mars, J. hr. Mycielski i P. Szymberski z Krakowa.

**HOTEL EUROPEJSKI.**

PP. Dr. W. Czaykowski z Przemysła, M. Barański z Lustranec, M. Krzyżanowski z Zamost, P. Rausz z Krakowa, D. Udrycki z Mostów, L. Fränkl z Przemysła, J. Stanek z Chodorowa, J. Kuźniawicz ze Schodnicy, J. Zaleska z Rosyji.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Hallikim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

| Do Lwowa przychodzą:  | Pociągi    |      |         |       | Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi    |      |         |      |       |       |
|---|------------|------|---------|-------|--------------------|------------|------|---------|------|-------|-------|
|   | pospieszne |      | osobowe |       |                    | pospieszne |      | osobowe |      |       |       |
| Z Berlina   | 5:10       | 1:30 | 8:55    | 6:55  | 9:30               | 8:40       | 2:50 | 11:00   | 4:40 | 9:55  | 6:45  |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia  | 5:10       | 1:30 | 8:45    | 6:55  | 9:30               | 8:40       | —    | 11:00   | 4:40 | —     | 6:45  |
| Z Warszawy  | 5:10       | —    | —       | 8:55  | —                  | 8:40       | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tędy 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 3/4 do 1/2 włącznie)                                 | 5:10       | —    | —       | 8:55  | —                  | 8:40       | —    | 11:00   | 4:40 | —     | 6:45  |
| Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów   | 5:10       | —    | —       | 8:55  | —                  | —          | —    | 11:00   | —    | —     | 6:45  |
| Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł  | —          | —    | 8:45    | 8:55  | 9:30               | 8:40       | —    | 11:00   | 4:40 | —     | —     |
| Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia  | —          | —    | —       | —     | —                  | 8:40       | —    | 11:00   | 4:40 | —     | —     |
| Z Dembień   | —          | —    | —       | 6:55  | —                  | —          | —    | —       | —    | 9:55  | —     |
| Z Chabówki przez Tarnów   | 5:10       | 1:30 | —       | —     | —                  | —          | 2:50 | —       | 4:40 | —     | —     |
| Z Chabówki przez Rzeszów  | 5:10       | 1:30 | —       | —     | —                  | —          | —    | —       | —    | 9:55  | 6:45  |
| Z Chabówki przez Przemysł   | —          | 1:30 | —       | —     | —                  | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław   | —          | 1:30 | 8:45    | —     | 9:30               | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Krośna, Iwonieży, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł   | —          | 1:30 | 8:45    | 8:55  | 9:30               | —          | —    | —       | 4:40 | 9:55  | 6:45  |
| Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemysł  | —          | —    | 8:45    | 8:55  | 9:30               | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Zawoźnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza   | —          | —    | —       | —     | —                  | —          | —    | —       | 4:40 | —     | 6:45  |
| Z Hrebenowa (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)  | —          | —    | —       | 8:00  | —                  | —          | —    | —       | 5:22 | —     | 7:22  |
| Z Skolego i Strzyja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)  | —          | —    | —       | 1:51  | —                  | —          | —    | —       | —    | 9:35  | —     |
| Z Stanisławowa przez Stryj  | —          | —    | 8:00    | 1:51  | 12:10              | —          | —    | —       | 5:22 | 9:35  | 3:05  |
| Z Chyrowa przez Stryj   | —          | —    | 8:00    | 1:51  | 12:10              | —          | —    | —       | 5:22 | 9:35  | 7:22  |
| Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass         | —          | —    | 9:55    | —     | —                  | 6:10       | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass   | —          | —    | —       | 2:01  | —                  | —          | —    | —       | —    | 10:25 | —     |
| Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna                                       | —          | —    | —       | —     | 6:19               | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | —          | —    | 7:28    | —     | —                  | —          | —    | —       | 9:15 | —     | 7:05  |
| Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską  | —          | —    | 8:15    | —     | 5:45               | 6:14       | 2:25 | —       | 9:48 | —     | 11:12 |
| Z Bełża   | —          | —    | —       | —     | 5:45               | 6:00       | 2:11 | —       | 9:30 | —     | 10:45 |
| Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)   | —          | 2:18 | 9:50    | 7:42  | 4:45               | —          | —    | —       | —    | 3:29  | —     |
| Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec główny)   | —          | 2:34 | 10:05   | 8:05  | 5:10               | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Brzuchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie) i od 1/2 do 3/4 włącznie)   | —          | —    | —       | 2:56  | 8:03               | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Brzuchowic (od 3/4 do 1/2 włącznie)   | —          | —    | —       | —     | 8:26               | —          | —    | —       | —    | —     | —     |
| Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)  | —          | —    | 7:50    | —     | 8:54               | —          | —    | —       | 9:45 | 3:06  | 8:55  |
| Z Janowa  | —          | —    | 6:40    | 12:25 | 5:20               | —          | —    | —       | 9:05 | 3:00  | 7:50  |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czeionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strafowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 27 października 1896.

| 1. Akcje za sztukę.                                 |               |
|---|---------------|
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.                  | 215 50 219 50 |
| Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.             | 288 — 291 —   |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.                    | — — —         |
| I. emisji   | 380 — 390 —   |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.                   | 210 — —       |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.                   | 200 — 203 —   |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.                   | 250 — 257 —   |
| 2. List. zast. za 100 zł.                           |               |
| Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.                 | 110 10 110 80 |
| " " 4 1/2% a. w. wyl. w 50 l.                       | 99 90 100 50  |
| " " 4% a. w. wyl. w 60 l. po 200 k.                 | 96 70 97 40   |
| Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.             | 100 30 101 —  |
| " " 4% pr. w. a. " w 57 l.                          | 97 50 98 20   |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji         | 97 80 98 50   |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 4 1/2% lat | 97 60 99 30   |
| " " 4 pr. w. a. los. w 56 l.                        | 97 40 98 10   |
| 4. Obligi za 100 zł.                                |               |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.                   | 97 20 97 90   |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.                    | 102 50 — —    |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.                   | 102 — 102 70  |
| " " 4 1/2% pr. 3 "                                  | 100 — 100 70  |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "                        | 105 — — —     |
| " " 4 1/2% pr. w. a. " "                            | — — —         |
| " " 4 pr. w. a. " "                                 | 97 10 97 80   |
| " " 4 pr. koronowej                                 | 97 20 97 90   |
| " " 4% gm. m. Lwowa                                 | 97 — 97 70    |
| Losy miasta Krakowa                                 | 26 50 28 50   |
| Stanisławowa  | 42 — — —      |
| 5. Monety.  |               |
| Dukat cesarski                                      | 5 61 5 71     |
| Napoleonor  | 9 50 9 60     |
| Półimperiał   | 55 — —        |
| Rubel rosyjski srebrny                              | 20 — 1 25 —   |
| " " papierowy                                       | 27 60 1 23 60 |
| 100 marek niemieckich                               | 58 60 59 —    |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1896

| 1. Dług państwa.                             |               |
|--|---------------|
| Jednolity dług państwa w banknot.            |               |
| maj-listopad                                 | 101.10 101.10 |
| lut-y-sierpień                               | 101.10 101.10 |
| Jednolity dług państwa w srebrze             |               |
| styczeń-lipiec                               | 101.15 101.35 |
| kwiecień-październik                         | 101.05 101.25 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.      | 143. — 145. — |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.              | 144.80 145. — |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr.                    | 155.25 156.25 |
| " " 1864 po 100 zł.                          | 190.50 191.50 |
| " " 1864 po 50 zł.                           | 191.50 191.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr.                | — — —         |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.  | 157 — 158. —  |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.       | 121.85 122.05 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k.                | 101.20 101.40 |
| 2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)     |               |
| Bukowiny                                     | — — —         |
| Galicyi                                      | — — —         |
| Niższej Austrii                              | — — —         |
| Siedmiogrodu                                 | — — —         |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.                | 97.10 98 —    |
| 3. Akcje.                                    |               |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.           | 154.25 155.25 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.          | 367.25 367.75 |
| Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.         | 770. — 780. — |
| Gal. banku hip. po 200 zł.                   | — — —         |
| Gal. ban. d. h. i. pr. 4 z 200 wpl. 40 pr.   | — — —         |
| Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.             | — — —         |
| Bank dla krajów koron. 4 200 zł.             | 247.25 247.75 |
| Bank austro-węgierski 4 600 zł.              | 940. — 943. — |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze             | — — —         |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k. | 510. — 512. — |
| Kol. Cesarz. Książęcy po 200 zł. m. k.       | — — —         |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 300 zł.         | — — —         |

| płaca żądają   |                 |
|--|-----------------|
| Północna kolej po 1000 zł. m. k.                                   | 3395. — 3405. — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.                                   | — — —           |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.                                | 289. — 290. —   |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.                            | 363 — 363 50    |
| L. kol. węg. gal. 4 300 zł. w srebrze                              | 207.50 207.75   |
| 4. Listy zastawne losowane.  |                 |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. |                 |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.                | — — —           |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.                   | 99.45 100.45    |
| " " " " 3 pr. " " " "  | 116.25 117.25   |
| " " " " 3 pr. em. 1889   | 111.25 118. —   |
| G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.                        | — — —           |
| " " " " w 20 l. 7 pr.  | — — —           |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.                                     | — — —           |
| " " " " po 4 pr. 4 1/2 wyl.  | 97.40 97.90     |
| " " " " po 4 1/2 pr. w.  | 96.75 97.75     |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.                           | 100. — 100.75   |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji             | — — —           |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.                                 | 99.25 99.50     |
| Banku austr. węg. 4 1/2 pr.  | 100.50 101.30   |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.                  | 100. — 100.50   |
| " " " " wyl. 4 1/2 pr.   | 99. — 99.25     |
| " " " " w 41 l. wyl.   | 99.70 100.20    |
| 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 10 ..)                     |                 |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.                                | — — —           |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze    | 110. — 111. —   |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 po 100 zł. " 1887             | 101.15 102 13   |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.             | — — —           |
| deito (Jarosław-Sokal)   | — — —           |

| płaca żądają  |                   |
|---|-------------------|
| Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 92 50 93 50       |
| " " " " z r. 1884   | 93.90 94.40       |
| " " " " z r. 1886   | — — —             |
| " " " " z r. 1872   | — — —             |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.                              | — — —             |
| Węg. regulacja Gisy po 100 zł. 4 pr.                              | 138 — 139. —      |
| 6. Losy.  |                   |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.                           | 197. — 198. —     |
| Clarego po 40 zł. m. k.   | 57. — 58. —       |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. m. k.                             | 140. — 142. —     |
| Pożyczka m. Instrukcji  | 27. — 27.50       |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.                                 | 27.25 23.25       |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.                                 | 22.75 23.50       |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.                                | 58. — 59. —       |
| Pałlego po 40 zł. m. k.   | 57.75 58.75       |
| Czerwon. kryża aust. Tow. po 10 zł.                               | 17.61 18.60       |
| " " węg. po 5 zł.   | 10. — 10.60       |
| Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.                | 23. — 24. —       |
| Salma po 40 zł. m. k.   | 70. — 71. —       |
| St. Genois po 40 zł. m. k.  | 71.25 71.50       |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)                              | 43. — 45. —       |
| Pożyczka Tryestu po 100 zł. m. k.                                 | 145. — 150. —     |
| " " " " 50 zł. a. w.  | 59. — 73. —       |
| Waldsteina po 20 zł. m. k.  | 99. — 62. —       |
| Wiednia-Grätz po 20 zł. m. k.                                     | — — —             |
| 7. Wskazki (za 3 nadstaniec).                                     |                   |
| Augsburg za 100 w. p. n.  | — — —             |
| Berlin za 100 marek w. p. n.                                      | — — —             |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n.                                   | — — —             |
| Hamburg za 100 marek w. p. n.                                     | — — —             |
| Londyn za 10 ft. szt.   | 119 85 120 65     |
| Paryż   | 47.47 47.55       |
| Kurs srebro.  |                   |
| Dukat cesarski men.   | 5.69 — 5.71 —     |
| " " pełnej wagi   | 5.66 — 5.68 —     |
| Korona  | — — —             |
| 20-frankówka  | 9.53 5 — 9.54 5 — |
| Rosyjski półimperyal  | — — —             |
| Talar związkowy   | — — —             |
| Srebro  | — — —             |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 4486 (7754 2-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 1 grudnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej i dnia 12 stycznia 1897 także poniżej tej ceny licytacja realności według wyk. hip. l. 323 i 415 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki do dłużników Iwana Dworzanina, masy spadkowej s. p. Mikołaja Dworzanina i Iwana Żuka syna Iwana należących celem zaspokojenia pretensyj Banku krajowego królestwa Galicyi w kwotach 7 zł. 51 ct., 34 zł. 18 ct., 34 zł. 9 ct. i 424 zł. 2 ct. z przynależnościami.  
Cena wywołania obu tych realności

wynosi 1750 zł.  
Wadyum 175 zł.  
Resztę warunków, protokół opisaną przynal. i wyciąg tabularny można przeglądać w tut. registraturze.  
Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i tych którzy po dniu 15 grudnia 1896 na tych realnościach prawo rzeczowe uzyskali ustanawia się kuratorem Karola Jabłńskiego, jego zastępcą Jana Reichera w Busku.  
Busk, dnia 28 lipca 1896.

L. 6339 (8005 2-3)  
W sprawie egzekucyjnej Artura Pempera przeciw Honoracie Chachłowskiej pto 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 listopada

1896 i dnia 30 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 80 i całej realności lwh. 326 w Piaskach wielkich.  
Cena szacunkowa wynosi co do połowy realności lwh. 80, 46 zł 50 ct., zaś co do realności lwh. 326, 300 zł.  
Wadyum 4 zł. 65 ct. i 30 zł.  
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, dnia 23 czerwca 1896.

L. 2731 (8012 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie egzekucyjnej Chaskła Nebenahla

przeciw masie spadkowej bł.

L. 10396 (7973 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Zakładu kredytowego i oszczędności Union w Kutach przeciw Abrahamowi Eizikowi Rosenheck...

Akt opisanie oszacowania i bliższe warunki są w tut. registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 125 zł. i 20 zł. wa. Zabłotów, 30 września 1896.

L. 11645 (8006 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu przeciw Franciszkowi i Annie Ladrom w Piaskach wielkich pto 150 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 30 listopada 1896 i dnia 30 grudnia 1896...

Cena szacunkowa wynosi 186 zł. Wadyum 19 zł. w. a. Warunki licytacyjne; można przejrzeć w Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper tu. C. k. Sąd powiatowy Podgórze, 19 września 1896.

L. 9739 (8017 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 11 zł. 25 ct. z 5% odsetkami od dnia 1 maja 1895 z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 3 w dniach 12 listopada 1896 i 14 grudnia 1896...

Cena wywołania wynosi 150 zł., niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi. Wadyum ustanowiono na kwotę 15 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli...

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym. O rozpisanie licytacji uwiadomiana się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 lutego 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Juliusza Pohla...

Brzeżany, 13 września 1896.

L. 3639 (8013 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 272 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 59 gm. kat. Leksandrowa objętej dłużników Kaspra i Maryanny Łanych własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 listopada 1896 i dnia 7 stycznia 1897 roku...

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge z substytucją Alfreda Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu. Wadyum wynosi 96 zł. 50 ct. Wiśnicz, 29 września 1896.

L. 65441 (8018 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionej przez c. k. uprzyw. Bank hipoteczny we Lwowie prośby de praes 24 lipca 1896 l. 48213 w sprawie tegoż przeciw Maryi z hr. Tarnowskich Sarnieckiej pto 24.000 zł. i 2550 z. z pn. została tus. uchwałą z 22 sierpnia 1896 l. 48213 rozpisana licytacja sumy 88.000 zł. (z większej 94.000 zł.) na majątności Turyna na rzecz dłużniczki z hipotekowanej a to na dzień 5 listopada 1896 i 10 grudnia 1896.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryi z hr. Tarnowskich Sarnieckiej do rąk uchwałą z 17

października 1896 l. 65.441 w osobie adw. dr. Augusta Łozinskiego we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Tadeusza Goreckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z hr. Tarnowskich Sarniecką, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosowanych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 października 1896.

L. 16887 (8008 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Bochenka w Kwocie 47 zł. 62 ct. odbędzie się w dniu 20 listopada 1896 i w dniu 21 grudnia 1896...

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 375 zł. Wadyum 37 zł. 50 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach. Ropczyce 30 marca 1896.

L. 18153 (7997 3-3)

W celu ściągnięcia dla Rebeki Herzogowej sumy 716 zł. 52 ct. z 8% odsetek od 17 czerwca 1894. bieżących kosztów 8 zł. 50 ct., 10 zł. 03 ct. i 5 zł. 62 ct. zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 listopada 1896 tylko za cenę szacunkową 2086 zł. 27 1/2 ct. lub wyżej niej, na drugim kresie 23 grudnia 1896 i niżej ceny w biurze Nr. 19 I piętro zawsze z początkiem o godzinie 10 rano...

Poręczne 209 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze. W Tarnopolu, 10 października 1896.

L. 5186 (8015 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 3000 zł. w dniach 17 listopada 1896 i 22 grudnia 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność lwh. 266 ks. grunt. Wieliczka objęta Lbbla Kornhausera własna przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2814 zł., zakład 281 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczonej być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza J. Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, dnia 30 czerwca 1896.

L. 4193 (8014 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu rozdziału wspólnej własności realności pod l. 251 w Wieliczce w dniach 10 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod l. 251 w Wieliczce lwh. 243 ks. gr. Wieliczka Konstantego Kruczkowskiego, Kunegundy Kruczkowskiej, Kaspra Scigały własna przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1260 zł. Zakład 126 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu. C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, dnia 20 lipca 1896.

L. 4177 (8010 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lejzora Weintrauba w kwocie 7 zł. 60 ct. odbędzie się w dniu 20 listopada 1896 i w dniu 22 grudnia 1896...

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. Wadyum 10 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach. Ropczyce, 18 maja 1896.

L. 17817 (8004 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Banku hipotecznego w kwocie 170 zł. 40 ct. etc. a. w. z pn. zostanie realność pod l. 264 m. Stryja Józefa Auerbacha vel Awerbacha dnia 24 listopada i 24 grudnia 1896 o godz. 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania

11 000 zł., na drugim terminie także niżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 1100 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 8 sierpnia 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Falka w Stryju. C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 20 września 1896.

L. 8145 (8034 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełżu rozpisyje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu sumy 130 zł. 41 ct. aw. z pn. licytację realności Demka Hołowacza własnej wyk. hip. 18 gm. kat. Bezejów objętej, na dzień 17 listopada 1896 i na dzień 17 grudnia 1896...

Cena wywołania 100 zł. aw. Wadyum 10 zł. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli p. Dr. Jan Kuryś w Bełżu. C. k. Sąd powiatowy Bełż, dnia 3 września 1896.

L. 8726 (8036 2-3)

W dniach 19 listopada i 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności w Dorze pod lk. 354 położonej wyk. hip. l. 481 księgi gruntowej gminy Dora objętej na zaspokojenie pretensyj Leiby Habera w kwocie 2 zł. 60 ct. aw. z pn. Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł., przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Franciszka Gruńskiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, 16 września 1896.

L. 30995 (8084)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 9 listopada 1896 odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego publiczna licytacja zapomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia 16 kilometrowych stacji mytniczych w Iwanowcach i Kołomyi na lata 1897 i 1898.

Stacje te umieszczone są na gościńcu podbeskidzkim i na takowych pobiera się należytość mytną od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct., od jednej sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 ct. i od jednej sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 ct. austr. wal.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi za stację mytniczą w Iwanowcach kwotę 2450 zł., zaś za stację mytniczą w Kołomyi kwotę 5542 zł. a. w.

Pisemne oferty należy wystylizowane i zaopatrzone w markę stempłową na 50 ct. do których też należy dołączyć wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych które według szczegółowych postanowień administracji skarbowej mogą być przyjęte na kaucję w wysokości 1/6 części ceny wywołania, mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 9 listopada 1896 do godz. 9 rano.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadyum na ręce komisarza licytującego. Licytacja uszna trwać będzie dnia 9 listopada 1896 od godz. 9 rano do 1 popołudniu.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym względnie w drodze telegraficznej nie będą uwzględniane.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Delatynie, Zaleszczykach, Sniatynie, Uścieczku, Horodence, Kosowie, Tłustem i Obertynie w godzinach urzędowych. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego Kołomyja dnia 23 października 1896

L. 33130 (8086)

Stanisławowska c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego rozpisyje ponowną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tłumackim i od wina w okręgu dzierżawnym Kałuskim na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899.

Cena wywołania podatku spożywczego od mięsa w okręgu Tłumacz jest roczna kwota 4064 zł. ceną wywołania zaś podatku od wina w okręgu Kałuskim jest roczna kwota 335 zł. Licytacja usna odbędzie się w Stani-

slawowskiej Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 20 listopada 1896 o 9 godz. rano.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić na ręce c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego do 1 godz. z południa dnia 19 listopada 1896.

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi o 1 godz. dnia 20 listopada 1896.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej. Stanisławów, d. 20 października 1896.

L. 2709 (8116 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Michała Biławicza w kwocie 36 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali rozpraw w dniach 9 listopada 1896 i 14 grudnia 1896...

Cena wywołania wynosi 110 zł. zaś realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także ponżej takowej Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut. C. k. Sąd powiatowy Peczenizyn, dnia 4 września 1896.

L. 5255 (8076 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 63 zł. z pn. w dniach 3 listopada 1896 r. i 1 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszczach objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2220 zł. 50 ct. Zakład 222 zł. 50 ct. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczonej być nie mogła lub którzyby po dniu 18 stycznia 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 12320 (8074 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności objętych wyk. hip. l. 128, 289, 450, 451, 466, 486, 491, 510, 527 i 554 gm. kat. Dobraczyn Kseniki Górals, Iwana Kaniuki syna Jacka, Hapki Kaniuka, Mikołaja Czernia niel Ahafi z Góralów Kaniuka, Salamona Semeta, Abrahama Szumana, Hrycia Sokoł, Jacka Hnatiuka, Parańki Spodaryk i Hnata Hnatiuka syna Jędrzeja własnych na rzecz Banku krajowego Król. Galic. i Lodom. z Wielk. Ks. Krak. we Lwowie pto 26 zł. 16 ct.

Cena wywołania wszystkich realności 1000 zł. Wadyum 100 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdy. Sokal, 30 sierpnia 1896.

L. 13367 (7619 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Maryskę Kut wierzytelności w kwocie 45 zł. w. a. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacji realności whl. 288 gm. kat. Jazłowczyk Harasyma Feszczuka własnej.

Licytacja odbędzie się dnia 23 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze numer 2.

Cena wywołania 450 zł. Wadyum 45 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze. Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wagner. Brody, dnia 11 września 1896.

L. 21363 (8085)

Dnia 5 listopada 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w lokalu urzędowym podpisanej Dyrekcji publicznej usna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym stryjskim połączonym z byłym okręgiem dzierżawnym sokołowskim na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 lub na bezwarunkowy przeciąg jednego roku 1897 z milejącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899 najwięcej ofiarującemu wydzierżawionem zostanie.

Cena wywołania wynosi 2026 zł. 50 ct słownie: dwa tysiące dwadzieścia sześć zł. 50 ct. aw.

Biorący udział w ustnej licytacji mają złożyć tytułem wadium 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne mają być również w wadium powyższej wysokości zapłacone.

Dzierżawca obowiązany będzie w myśl ustawy krajowej z 15/4 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 pobierać na rachunek funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego za prawo poboru podatku państwowego ofiarowanego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne przejrzeć można w podpisanej Dyrekcji tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowe w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Chyrowie Rudkach i Turce.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Sambor, 21 października 1896

L. 6528 (7919 1-2)

## AVIS O.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Verfrachtung militärarischen Güter einschliesslich jener der k. k. Landwehr auf Strecken zu Lande, sowie in den Garnisonsorten und zu den Cantonierungsstationen im Bereiche des 11 Corps für das Jahr 1897 wird am 9 November 1896 um 10 Uhr Vormittags betreffs der Locoverführung in der Station Lemberg und Streckenverfrachtung im Corpsbereiche im Amtlocale des Militär-Verpflegs-Magazins in Lemberg, betreffs der Locoverführung in der Station Złoczów im Amtlocale des Militär-Verpflegs-Magazins in Złoczów, betreffs der Locoverführung in den anderen Stationen in den Amtlocalen der bezüglichen Militär-(Landwehr)-Stations-Commauden eine öffentliche Verhandlung mit Entgegennahme schriftlicher Offerte stattfinden.

Die näheren Bedingungen sind in der Kuudmachung welche im Nr. 244 dieses Blattes vom 24 October 1896 vollinhaltlich verlaublich wurde, enthalten.

Von der k. u. k. Intendanz des 11 Corps.  
Lemberg, am 20 October 1896.

L. 5577 (8077 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Katarzyny Bakowej z Wieliczki w kwocie 8 zł. 86 ct. z pn. w dniach 11 listopada 1896 i 18 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano 1/8 część realności pod lk. 51 w Lednicy solnej objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 15 zł. 80 ct. Zakład 1 zł. 58 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 22 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. Notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 13557 (8066 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej areyks państwa Żywieckiego przeciw Antoniemu Böhn pto 11 zł. 26 ct. odbędzie się w dniach 14 listopada i 16 grudnia 1896 zawsze o 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lw. 222 w Komorowicach pod warunkami w ts. rezolucyi z dnia 2 maja 1896 l. 5660 wymienionych.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadium 140 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jan Cieszyński w Białej.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 9 października 1896.

L. 22241 (8037 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności

na hipotekę służącej realności objętej wykazem l. 52 ks. gr. Dereżyce Iwana Kuncia i Maryi Kuncowej własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 23 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 517 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 września 1896.

L. 5688 (8072 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 352 ks. gr. gm. kat. Utoropy Andryja Solińskiego własnej na rzecz Arona Oeigera pto 14 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadium 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie. Kosów, 15 czerwca 1896.

L. 7063 (8118 1-3)

Zharazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Krzysztofa Zacharyasiewicza przeciw Teofilowi Sikorskiej w kwocie 400 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym 176 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbar-ż Teofilowi Sikorskiej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 580 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi 58 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Steina ze Zbaraża. Zbaraż dnia 30 września 1896.

L. 22242 (8038 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 47 w Dereżycach położonej Tymka i Jewki Steciuk własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 23 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 734 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 września 1896.

L. 11014 (8106 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Estery Rabaer w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 34 w dniach 27 listopada 1896 i 28 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/4 części realności wedle wykazu hipotecznego l. 54 poz. 3 i 4 księgi grunt. gminy Stroże wielkie własność Romana Zadorożnego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut. sądu.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1896.

## Konkursa.

L. 2080 (7984 3-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu, ogłasza się niniejszym konkursem:

I. Na dwie posady nauczycieli religii rzym. kat. a to przy 6-klasowej szkole żeńskiej i 5-klasowej męskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczycielki starszej przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie, (wymagany kurs fachowy kobiecych robót ręcznych).

III. Na 2 posady młodszych nauczycieli z płacą 400 zł. i 40 zł. wa. mieszkanie, a mianowicie przy 5-klasowej szkole męskiej w Nowym Targu, 3 klas. szkole w Krościenku.

IV. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie przy szkołach 2-klasowych a) w Poroninie, Białce, Tyłmanowej, Ochotnicy przy kościele, b) 4-klasowych w Czarnym Dunaju i Szezawnicy jedna posada starszego, druga młodszego nauczyciela z dodatkiem miejscowym po 50 zł.

V. Na posady nauczycieli przy 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 350 zł. i wclnem pomieszkaniem w 1. Bukowinie, 2. Dębnie, 3) Długopolu, 4. Dziale, 5. Groniu, 6. Gronkowie, 7. Harkłowej, 8. Jaworkach (rus.), 9. Kluszkowcach, 10. Knurowie, 11. Krauszowie, 12. Lasku, 13. Leśnicy, 14. Maruszynie, 15. Morawczyźnie, 16. Pieniążkowcach, 17. Podczerwonem, 18. Poniechach, 19. Ratułowie, 20. Rogożniku, 21. Sromowcach niżnich, 22. Szlachtovej (rus.), 23. Szlembargu, 24. Waksundzie, 25. Wróblówce, 26. Zubsuchem na Zębie, 27. Cichem II 28. Starembystrem I.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należyte udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 20 listopada 1896.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Nowy Targ, dnia 9 października 1896.

L. 961 (8024 2-3)

W bieżącym roku szkolnym z dniem 1 lipca b. r. się rozpoczynającym nadane zostanie z fundacji utworzonej przez Reprezentację powiatową dąbrowską ku uczczeniu 40 letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana stypendyum o rocznych 50 zł. czyli 100 koron.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest tylko dla uczniów pochodzenia włościańskiego z powiatu dąbrowskiego oddających się z dobrym postępem nauce rolnictwa lub przemysłu w jednej z publicznych szkół w obrębie Królestwa Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie tylko na przedstawienie Dyrekcji szkoły kandydata, który wszystkim warunkom przyjęcia do szkoły zadość uczynił i na tej podstawie do szkoły przyjętym został lub przyjęty być może, albo też który na wyższym oddziale nauki się znajduje.

Nadane przez Wydział powiatowy stypendyum zatrzyma stypendysta aż do rzeczywistego ukończenia rozpoczętej nauki, wypłacana zaś będzie przez Wydział powiatowy za pośrednictwem Dyrekcji szkoły do której kandydat uczęszcza.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji Zakładu do którego na nauki uczęszczą, do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpóźniej 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocz.

Z Wydziału Rady powiatowej w Dąbrowie, 19 września 1896.

Prezes: Konopka Sekret.: Różycki

L. 1587 (8055 2-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkursem następujące posady:

I. Przy szkole 4 klasowej w Narolu miasteczku posada młodszego nauczyciela (ki) z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole dwuklasowej w Oleszycach starych posada młodszego nauczyciela (ki) z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 350 zł., wclnem pomieszkaniem i ogrodem w 1) Dzikowie nowym, 2) Futorach, 3) Gorajcu, 4) Krowicy, 5) Lublińcu starym, 6) Łówczy, 7) Miłkowie, 8) Moszczanicy, 9) Narolu wsi, 10) Niemstowie, 11) Opree, 12) Podemszczyźnie, 13) Rudzie różanieckiej, 14) Suchejwoli, 15) Freitldzie.

W szkołach pod I II i 7, 8, 9, 10, 13 i 15 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posadę w Narolu miast. wymaga się uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o powyższe posady winni wnieść podania należyte udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 10 grudnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Cieszanów, 23 października 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

K. 66961 (8083 2-3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Ludwiki z hr. Duninów Borkewskich Niezabitowskiej ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada 1896 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, 22 października 1896.

L. 65.736 (8081 2-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony nie ucześnieza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Cheący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczanie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należyście legalizowanego poświadczania tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają.

Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendysty powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają się do egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim

We Lwowie, 19 października 1896.

L. 174 (8059 2-3)

Posada dytaryusza podatkowego do czynności egzokucyjnych za wynagrodzeniem dziennych 1 zł. jest do obsadzenia od dnia 2 listopada 1896.

C. k. Urząd podatkowy

Dukla, dnia 24 października 1896.

L. 9030 (7987 3-3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada woźnego kancelaryjnego z obowiązkiem pełnienia służby portyera, z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem portyera i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnieść należy do 28 listopada 1896 do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego

Kraków, 21 października 1896.



L. 66121 (8082 2-3)  
Celem nadania stypendium z fundacji ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.  
Stypendya te są przeznaczone dla ubogich uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.  
Pierwszeństwo mają ubodzy kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego po nich następują ubodzy kandydaci z tej galezi rodziny Rosnowskich z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, wówczas korzystać mogą z fundacji ubodzy kandydaci pochodzący z szlachectwa, a przede wszystkim Dydyńscy i Rosnowscy.  
Każde stypendium wynosić będzie 300 zł., 450 zł. lub 600 zł. w. a. rocznie a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych średnich lub wyższych.  
Uczniowie szkół specjalnych odpowiadają stanowisku szkół rzeczonych.  
Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, d. 19 października 1896.

L. 76937 (7985 3-3)  
**KONKURS**  
na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tolszczowie, w powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucej w kwocie 200 zł.  
Płaca rocznych . . . . . 150 zł.  
ryczałt kancel. . . . . 40 „  
i wynagrodzenie . . . . . 180 „  
na posadza pieszego raz na dzień do dworca kolei żelaznej w Starym siole i napowrót.  
Podania należy wnieść najpóźniej do 9 listopada br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 19 października 1896.

L. 63.969 (8080 1-3)  
**Ogłoszenie konkursu.**  
Celem nadania stypendium z fundacji pod nazwą: „Zapjy ś. p. Bazylego Lewickiego“ o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.  
Stypendium to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych, ludowych, średnich lub wyższych, a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.  
Ponieważ rodzina ś. p. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacji nie wybrała, przeto służy Wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendiów z niniejszej fundacji aż do czasu kiedy rodzina ś. p. fundatora zastępcę takiego wybierze, a ten do spełniania swych czynności się zgłosi.  
Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p. fundatorem, który był profesorem gimnazjalnym i właścicielem realności pod l. 76 3/4 we Lwowie.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 13 października 1896.

L. 61.577 (8050 1-3)  
**Ogłoszenie konkursu.**  
Celem nadania dwóch stypendiów z fundacji „Ozańskij“ o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.  
Stypendya te są przeznaczone są przede wszystkim dla Terleckich, krewnych założyciela fundacji ś. p. Marcelega Wincetego Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, wówczas otrzymać mogą stypendya powyższe, młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich, w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.  
Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszcza do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich niemniej, iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.  
Prawo nadawania stypendiów tych wykonywa na prozycę Wydziału krajowego Wny Adam Marcell Aleksander tr. im. Terlecki, właściciel dóbr Ozańska.  
Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału

krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i zawierać metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim  
We Lwowie, dnia 6 października 1896.

L. 3.478 (7.812)  
**Konkurs.**  
Celem obsadzenia przy władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jednej posady Dyrektora urzędów pomocniczych i jednej posady adjunkta kancelaryjnego w IX klasie rangi, dalej kilku posad oficyałów kancelaryjnych w X klasie rangi, wreszcie kilku posad kancelistów w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi\*.)  
Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w drodze przepisanej do Przydyum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.  
W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.  
Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 tudzież wyżej wymienione warunki, którzy nadto wykazają się świadectwem z odbytej z dobrym wynikiem trzech względnie sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej, przysługiwając będzie pierwszeństwo na posady kancelistów przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.  
Przydyum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.  
We Lwowie, d. 15 października 1896.  
\*) W skutek pomyłki drukarskiej w nr. 240 ogłasza się ponownie.

L. 64.429 (8053 1-3)  
**Ogłoszenie konkursu.**  
W celu nadania jednego stypendium o rocznych 90 zł. w. a., a ewentualnie więcej stypendiów z fundacji p. n. „stypendya chłopskie z fundacji księdza Szczepnego Skibińskiego proboszcza Zarszyskiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.  
Stypendya te udzielone będą przede wszystkim synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomerji lub we Wielkim Księstwie Krakowskim, bez różnicy religij. obrządku i narodowości uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych.  
Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.  
Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacji.  
Miedzy kandydatami posiadającymi wedle powyższego równo prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.  
Obdarzeni pobierają stypendium aż do ukończenia nauk.  
Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminarium, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendium.  
Prawo nadawania stypendiów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.  
Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendium ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.  
Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim  
We Lwowie dnia 14 października 1896.

L. 64855 (8052 1-3)  
W celu nadania jednego stypendium o rocznych czterdziestu (40) zł. wa. z fundacji stypendyjnej imienia Bereznickich, utworzonej przez ś. p. Józefa Bereznickiego Abrahamowicza byłego właściciela realności w Białowie, ogłasza się niniejszem konkurs.  
Stypendium to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowych szkół ludowych, średnich lub wyższych, którzy wyznają religię grecko-katolicką, pochodzą z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, a zasługują na pomoc ze względu na dotychczasowy postęp w naukach. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereznickich lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną ś. p. fundatora.  
Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania niniejszego stypendium najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież legalne dowody pochodzenia z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, w braku zaś takich dowodów, poświadczenie Zwierzchności gminnej, potwierdzone przez właściwy gr. kat. Urząd parafjalny, że ojciec petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają. Kandydaci z tytułu pokrewieństwa winni nadto przedłożyć wiarygodne dowody swego pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 17 października 1896.

L. 65734 (8054 1-3)  
W celu nadania stypendyów z fundacji imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelega Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.  
W fundacji tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazjalnych w kraju.  
Ubiegające się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko-lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykazują się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.  
Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykazają pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora, lub z Marcelegą z Jankowskich Stupnicką matką ś. p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.  
Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 19 października 1896.

L. 4278 (8088 1-3)  
**KONKURS,**  
Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwartą posadą sekretarza Rady powiatowej z terminem do dnia 15 grudnia 1896 z płacą roczną 1200 złr.  
Kompetenci mają przedłożyć metrykę chrztu na nieprzekroczony 40 rok życia, świadectwa ukończonych studiów prawnych, odbytej praktyki przy Władzach autonomicznych, politycznych lub sądowych, w notaryacie lub adwokaturze, świadectwo obyczajności i opis dotychczasowego życia.  
Posada jest na razie prowizoryczną. Po upływie jednego roku może nastąpić stabilizacja.  
Kolbuszowa 23 października 1896.  
Wiceprezes: Tyszkiewicz.

L. 63965 (8079)  
W celu nadania stypendium z fundacji jubileuszowej ś. p. księdza Józefa Nowakowskiego o rocznych 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.  
Stypendium to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, średnich lub wyższych, religij katolickiej, bez różnicy obrządku i stanu, pochodzących z dawnego obwołu Żółkiewskiego.  
Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.  
Podania należy wnieść za pośredni-

ctwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 13 października 1896.

L. 11876 (8022 1-2)  
Odnosnie do konkursu w Nrze 245 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na sześćnaście posad prowadzących księgi gruntowe przy c. k. sądach powiatowych w Buczaczu, Busku, Chodorowie, Cieszanowie, Glinianach, Gródku, Haliczu, Jarosławiu, Obertynie, Przemyślanach, Śniatynie, Szczercu, Tlumaczu, Uhnowie, Zabłotowie i Zborowie z dniem 10 listopada 1896 upływa,  
Lwów, dnia 22 października 1896.

L. 63072 (8051 1-3)  
Celem nadania jednego stypendium o rocznych 60 zł. w. a. z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.  
O nadanie tego stypendium ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszcza. Pierwszeństwo mają synowie włościan.  
Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.  
Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszcza, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półroczia szkolnego.  
Szkołki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dukowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim  
We Lwowie, dnia 9 października 1896.

L. 64857 (8049 1-3)  
Celem nadania stypendiów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego ogłasza się niniejszem konkurs.  
Jedno z tych stypendiów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przede wszystkim dla członków rodziny Żalchockich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Gizińskich.  
Dalsze stypendya po 115 zł. 50 ct. rocznie, przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.  
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszcza, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Żalchockich lub Gizińskich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.  
Stypendyci tej fundacji winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiegokolwiek innej fundacji.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim  
We Lwowie, dnia 17 października 1896.

## Upadłości.

L. 21412 (7995 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie zawiadania, iż wdrożone uchwałą z dnia 24 września 1896 l. 15220 do majątku M. L. Spenadla postępowanie konkursowe jako ukończone w myśl § 189 ust. konk. uchwałą z dnia 15 października 1896 l. 21412 zniesione zostało.  
Tarnów, 15 października 1896.

L. 41736 (8095)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że na podstawie wyboru w dniu 19 października 1896, jednomyslnie uskuteczzonego mianuje Jakóba Judkiewicza zarządcą, a Zygmunta Przeworskiego zastępcą zarządcy masy konkursowej protokołowanej firmy Dawid Mandelbaum w Ruszycy i majątku osobistego Dawida Mandelbauma.  
Kraków, dnia 20 października 1896.





